Rok X. Kraków, poniedziałek 24 stycznia 1927 Nr. 19

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie kwity należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Korespondencje przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w okólnie Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe

OZJASZ THON.

Rozszerzenie „Jewish Agency"

Kraków. 23 stycznia.

Wielu się raduje, niektórzy się smucą. A ja bym chciał zachować trochę stoicyzmu. Bez radości i bez smutku traktować fakt dojścia do skutku „ugody" organizacji z grupą Marshalla jako jeden z wielu pierścieni w długim łańcuchu ewolucji sjonizmu w historji żydowskiej. Rozszerzenie „Jewish Agency" jest tylko jedną z wielu form szerzenia ideału sjonistycznego i rozpowszechniania zainteresowania się jego zagadnieniami wśród różnych sfer żydowskich, którym ten ideał i te zagadnienia dotychczas były obce. Czego sama teorja, samo poznanie — że tak powiem: — filozoficzne nie dokonało, dokonuje teraz praktyka, faktyczne realizowanie sjonizmu. Szeregi sjonistów w obrębie organizacji niepomiernie się rozszerzyły, kiedy wstąpiliśmy we fazę urzeczywistnienia. Ten proces jeszcze naturalnie nie jest ukończony. Organizacja sjonistyczna, jako ludowa, jeszcze będzie rosła według immanentnych praw działających w rozwoju wielkich demokratycznych organizacyj. Taki rozrost odbywa się — to jest zasadnicze „prawo" — na linji falistej: górami i dolinami. Żadna siła tego nie powstrzyma, a bodajże tak samo trudno jest, ten proces zbytnio przyspieszyć. To jest jedna linja rozwojowa. Drugą jest przystąpienie do ruchu tych elementów społecznych, dla których materjalnie widoczne fakty i materjalnie odczute potrzeby stanowią większą siłę przyciągającą, aniżeli lotne, „górne i chmurne", ideały. Bogaci ludzie lubują się wyłącznie w praktycznej, konkretnej pracy, i tylko w nią wierzą.

Zgoda i na to, skoro niegodzenie się i tak nie pomoże, skoro, zresztą, i tak pewnych ustalonych prawideł psychologicznych zmienić nie zdołamy.

Sjonizm bierze ten rozwój, jaki mu jest właściwy i prawidłowy: od dołu do góry.

Herzl chciał, jak wiadomo, rozpocząć proces od góry. Poszedł do miljonerów. Nie rozumieli go i uśmiechali się — zresztą nie bez podziwu dla cudownego fantasty. Skoro tam i tak nie szło, — poszedł do ludu, przypominając słowo Wergilego: „flectere si nequeo superos, Acheronta movebo". Teraz nadeszła chwila, że „superi" idą za „Acherontem", „die obern Zehntausend" za masami.

Problem, który obecnie gnębi sjonistów, starych, wiernych sjonistów, którzy sjonizm jako Objawienie przeżyli, jego ideologję stworzyli i organizację rozbudowali, jest: Czy to połączenie demokratycznej organizacji z jednostkami, skądinąd wybitnemi i zaufania godnemi, ale przed nikim nie odpowiedzialnemi, nie wypaczy i nie spłaszczy naszego ideału?

Niewątpliwie — robi się trochę „markotno", gdy się czyta oświadczenie Marshalla, objaśniające niejako sentencjonalnie różnicę między sjonistami a nie-sjonistami, że ci ostatni nie stawiają dzieła odbudowy Palestyny na pierwszem miejscu. To znaczy: dla nich jest Palestyna jedną z możliwości rozwiązania kwestji żydowskiej. A takich możliwości uznają więcej. Naprzykład: doraźna pomoc w postaci instytucyj kredytowych, lub nawet kolonizację krymską itd.

Naturalnie — wobec takiej sentencji otwiera się między nami a nimi przepaść tak szeroka i głęboka, że nie można nad nią budować mostu. Dla nas Palestyna jest naszem wyzwoleniem i usamodzielnieniem, doprowadzeniem Narodu do suwerenności. Dla nich ona jest miejscem, w którem można będzie pomieścić tyle a tyle setek tysięcy Żydów. Pod aspektem takiej „różnicy" spółka staje się conajmniej ciężką.

Ale mam wrażenie, że właśnie takie ustosunkowanie się naszych nowo-nabytych spólników usuwa wszelkie niebezpieczeństwo. Nie mamy wspólnej platformy, więc nie mamy i mieć nie będziemy płaszczyzny tarcia. Spółka ogranicza się tedy do samego wykonania praktycznej pracy palestyńskiej.

Rzecz bowiem zupełnie jasna, że praca palestyńska nasuwa olbrzymią moc zagadnień czysto technicznych z dziedziny ekonomiki wszelakich kategoryj: kolonizacja wiejska, rozbudowa miast, uprzemysłowienie kraju, zdobywanie rynków dla handlu, kredyt krótkoterminowy i hipoteczny itd. Na tych wszystkich polach współpraca może się odbywać zupełnie bez tarcia. Nawet w takiej bardziej drażliwej dziedzinie, jak polityka, niekoniecznie nasuwać się będą trudności i zasadnicze rozdźwięki we współpracy. Skoro owi panowie stanęli raz na gruncie deklaracji Balfoura i mandatu, to sama konsekwencja logiczna i rzeczowa wymaga usilnego starania się o zrealizowanie zawartych w tych dokumentach zobowiązań politycznych. A jest niewątpliwie we wysokim stopniu korzystnem i pożytecznem, że ludzie, mający wpływ polityczny w Ameryce, stają do pracy, a tem samem do obrony nabytych uprawnień międzynarodowych. Pomoc polityczna Ameryki jest niezmiernie cennym przyrostem siły.

Należy się tedy spodziewać, że nasi spólnicy będą się starali zachowywać pewną rezerwę w sprawach, które dla nas są w pierwszym rzędzie i najściślej związane z naszym ideałem narodowym, dla którego oni widocznie nie mają ani tego zrozumienia, ani tego sentymentu, co my.

A tak samo należy się spodziewać, że ich lojalność powstrzyma ich choćby od najlżejszej próby rozluźnienia spoistości samej organizacji sjonistycznej. Ale, naturalnie, w tym punkcie właśnie nie zadowalamy się i nie zadowolimy się nigdy samą nadzieją, choćby jak najbardziej uzasadnioną. My sami będziemy czuwać bardzo energicznie nad siłą i suwerennością naszej organizacji.

Gdyby ta spółka przyszła do skutku dziesięć lat temu, byłaby może jakaś obawa uzasadniona. Teraz jesteśmy za silni, za pewni siebie, ażebyśmy się mogli obawiać, że ktoś z zewnątrz zdoła skruszyć naszą organizację. Są na świecie dziesiątki tysięcy zorganizowanych sjonistów, którzy całości i spoistości organizacji sjonistycznej bronić będą z fanatyzmem nie mal religijnym. Siła i pełna świadomość siły nie lękają się.

Czegóż się tedy mamy pozytywnego spodziewać po tem rozszerzeniu Jewish Agency, które zresztą wedle planu powinno się dalej rozwijać?

Mówiłem już pierwej en passant o współpracy i pomocy w kierunku praktycznej roboty i politycznej obrony interesów. Cały szereg ludzi wybitnych na polu gospodarczem będzie żywo zainteresowanym zagadnieniami, które się dzień w dzień piętrzą przed nami. A to oznacza przybytek cennych sił.

A pozatem liczymy na — pomoc finansową.

Sjonizm dotychczas żył z groszy, zbieranych u szerokiej masy niezamożnych i ledwie zamożnych. Teraz liczymy na to, że przybędą także miljonerzy. Liczymy na to, że bogacze otworzą swoje sakwy i dadzą duże kwoty na odbudowę Palestyny.

Nie chciałbym zbyt sangwistycznie oceniać tych możliwości, przynajmniej nie na najbliższą przyszłość. Guggenheim, Mortimer, Schiff, lub nawet szczodry Juljusz Rosenwald miljonów odrazu nie dadzą. Wiem, jak niektórzy magnaci amerykańscy reagują na tego rodzaju „naciągania". „It does not appeal to me!" — to do mnie nie przemawia, czy podobna odpowiedź, i klamka zapadła. Gdyby istotnie można było tych magnatów rozgrzać należycie, toby oni mogli bez większych „boleści" w ciągu jednego roku dostarczyć tych sum, które są na rozbudowę Palestyny konieczne. Ale oni tego nie zrobią. Palestyna przecież nie jest filantropją, choć by się nawet znalazł ktoś, kto by panom miljarderom chciał to wmawiać. A ideał narodowy, olbrzymie aspekty historyczne, szerokie horyzonty niemal-że mesjańskie — „it does not appeal to me"...

Nie wolno tedy przystępować do tej sprawy z wybujałemi oczekiwaniami. Wolno liczyć się z mniej, czy więcej znacznym przybytkiem w „Keren Hajessod", ale nie wolno łudzić się nadzieją, że „oni" nam odbiorą cały ciężar. My nadal musimy zostać „Kerntruppe" sjonizmu. My musimy budować i uważać siebie, jako tych, którzy przed historją odpowiadają za wykonanie wielkiego dzieła sjonizmu. Pragnąłbym zatrzymać formułkę, jaką utworzyłem dla sprawy rozszerzenia Jewish Agency: **Palestyna, jako siedziba narodowa żydowska, jest nadal naszym domem, a my „nie-sjonistów" zapraszamy, jako naszych gości, naszych współpracowników.**

Jewish Agency jest organem sjonizmu i jako taki może mieć spólników. **Ale sjonizm to nietylko firma i zadanie, lecz głównie: światopogląd, wiara, nadzieja, pewność. A on zostaje wyłączną własnością sjonistów.**

Min. Romocki nie ustępuje

Warszawa. (AW) Dzisiejszy „Głos Prawdy" w związku z pogłoskami o bliskiej dymisji min. komunikacji p. Romockiego, wyraża przypuszczenie, że inspiracja w tym kierunku była wynikiem akcji osób kandydujących do tej teki. „Głos Prawdy" zapewnia, że stanowisko min. Romockiego jest bardzo mocne.

Lewica N. P. R.

Warszawa. (AW) Pos. Ciszak i Waszkiewicz, którzy po wypadkach majowych wystąpili z N.P.R. i nie stworzyli dotychczas żadnego ugrupowania partyjnego zgłosili listownie u p. marszałka Sejmu utworzenie nowego klubu poselskiego „Lewica NPR". Posłowie ci uważani byli dotąd za stojących blisko Klubu Pracy.

Bank Polski obniża oficjalny kurs dolara

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 22. I. Sin. Na skutek zwyżki kursu złotego zagranicą oraz wielkiej podaży dolarów na rynku wewnętrznym Bank Polski obniżył kurs dolara o dwa punkty. Oficjalny kurs dolara (czek na Nowy Jork) wynosi obecnie 8,98. Najprawdopodobniej w dniach najbliższych kurs dolara zostanie obniżony jeszcze o dwa punkty na 8.96. Jak się jednak dowiaduje Wasz korespondent, z powodu wielkiej ilości dolarów znajdujących się na rynku wewnętrznym i zniżkowej tendencji zagranicą, zachodzi możliwość dalszego obniżenia kursu dolara o dalsze dwa punkty.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Warszawa, 22 I. Sin. Jak już podaliśmy, odbędzie się dnia 24 bm. posiedzenie komisji regulaminowej, zaś dnia 25 bm. pełne posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie komisji morskiej oraz wniosek klubu ZLN w sprawie zmiany ustawy o flotylli narodowej, sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1927—1928, oraz sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej i wniosek rządu w sprawie wydania 5 aresztowanych posłów. Oczywiście trzeci punkt porządku dziennego wysunie się na pierwszy plan. Najprawdopodobniej minister sprawiedliwości zabierze głos.

Wniosek rządu o wydanie aresztowanych posłów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. I Sin. W dniu dzisiejszym wpłynął do laski marszałkowskiej wniosek o wydanie posłów: **Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły i Hołowacza.** Posłowie ci postawieni zostali przez sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Wilnie w stan oskarżenia z art. 102 k. k. część I-a, który brzmi: Winny udziału w spisku zawiązanym dla dokonania zbrodni przewidzianej w art. 100 (zamach na całość terytorjum państwa) karany będzie ciężkiem więzieniem do lat 8.

Ponadto oskarżeni są z art. 110, część I-a ustęp 2, który brzmi: Obywatel polski winny dania za siebie lub za innych rządowi cudzoziemskiemu przed wypowiedzeniem wojny obietnicy poparcia jego działania wojennego przeciwko Polsce, podlega karze ciężkiego więzienia od lat 4 do 16.

Wniosek postawiony przez ministra sprawiedliwości, zredagowany przez podprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, powołuje się na to, że aresztowani posłowie brali udział w organizacjach: Komunistycznej partji polskiej i Komunistycznej partji zachodniej Białorusi i z polecenia centralnego komitetu tych partyj tworzyli konspirowane grupy, kierując działalnością Białoruskiej Hromady. Miało to na celu wykorzystanie tych ugrupowań do dążeń rządu ościennego państwa, zmierzających do wywołania zbrojnego buntu i do obalenia istniejącego w Polsce ustroju społecznego, oraz do oderwania od Rzeczypospolitej polskiej części jej terytorjum. Akcja wymienionych posłów pozostawała pod dyrektywą kominternu We wrześniu 1923 r. odbyła się zorganizowana przez komintern konferencja w Moskwie, na której zorganizowano międzynarodowy komitet włościański pod nazwą Kresintern„ mający na celu wywoływanie akcyj wywrotowych na całym świecie. W r. 1925 poseł Taraszkiewicz otrzymał polecenie zorganizowania Białoruskiej włościańsko-robotniczej hromady i w tym celu wraz z posłem Rak-Michajłowskim odbył z przedstawicielami kominternu, przedstawicielami komunistycznej partji zachodniej Białorusi konferencję. Podporządkowano się komunistycznej partji polskiej. Akt wspomnianego zobowiązania odesłano w oryginale do kominternu. Taraszkiewicz zobowiązał się na tej konferencji do czynnej pomocy zbrojnej ościennemu państwu w razie wojny, oraz do wywołania zbrojnego buntu w województwach północno wschodnich. Dla wykonania tych zadań aresztowani posłowie utworzyli jaczejki komunistyczne w łonie swych organizacyj oraz komjaczejki w wojsku. Istnieją poważne poszlaki, że w łonie organizacji kierowanej przez aresztowanych posłów, uprawiano szpiegostwo na rzecz o[...] z ościennych państw.

W Gdańsku postanowiono również założyć bank dla celów wyłącznie politycznych, któryby finansował akcję. Pozatem założono różne filje za pieniądze idące z zagranicy, a nie ze składek członkowskich. Stwierdzono łączność pieniężną między ościennem państwem a aresztowanymi posłami via Ryga. Przy aresztowanych znaleziono dolary i listę płac dla szeregu osób, które otrzymywały stałe uposażenie. Poseł Wołoszyn, Taraszkiewicz Michajłowski i Miotła składali otrzymywane dolary w jednej z instytucyj finansowych, tak na potrzeby akcji, jak na własny rachunek.

Posłowi Taraszkiewiczowi zarzuca w szczególności wniosek rządowy, że własnoręcznie redagował projekt okólnika komitetu komunistycznej partji polskiej, w którym opisywał taktykę, jaka ma być stosowana przy prowadzeniu akcji antypaństwowej i że wystawił dokumenty, które były traktowane na równi z paszportami ościennego państwa. Na jednej z konferencyj w Gdańsku pos. Taraszkiewicz otrzymał od agenta obcego państwa 15 tysięcy dolarów.

Posłowi Wołoszynowi zarzuca się, że kierował ćwiczeniami zbrojnymi w Hrudkach, posłowi Rak Michajłowskiemu zaś, że w Wilnie prowadził tłumy na więzienie, podżegając je do zbrojnego wystąpienia, oraz że był jednym z kierowników banków spółdzielczych. Posłowi Hołowaczowi zarzuca się, że organizował bandy dywersyjne na terenie województwa nawogródzkiego i to w porozumieniu z organami państwa ościennego. Poseł Hołowacz utrzymywał stały stosunek z ościennem państwem, przekraczając wielokrotnie nielegalnie granicę.

Jak już donieśliśmy, zajmie się wnioskiem sejmowa komisja regulaminowa, która zbiera się w najbliższy poniedziałek, następnego zaś dnia sprawa wejdzie pod obrady plenum Sejmu.

Sensacyjne szczegóły o aresztowanych posłach

Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski stali na usługach władz polskich?

Warszawa, 22 I. Sin. W związku z aresztowaniem posłów komunistycznych, dowiadujemy się następujących sensacyjnych szczegółów o działaniach politycznych posłów Taraszkiewicza i Rad Michajłowskiego. Aresztowanie tych obu posłów jest wynikiem ścisłej obserwacji trwającej już kilka lat. Posłowie ci byli śledzeni, gdyż stosunek ich do państwowości polskiej był niejasny, oraz ponieważ uczciwość ich podlegała wielkim wątpliwościom.

W r. 1919 i 1920 posłowie Taraszkiewicz i Michajłowski utrzymywali ścisły kontakt z władzami polskiemi, pobierali olbrzymie sumy pieniężne, jak zapewniali na prowadzenie akcji polonofilskiej, kulturalnej i oświatowej wśród Białorusinów. Podział pracy między oboma posłami był następujący: poseł Taraszkiewicz miał uprawiać na terenie Wileńszczyzny działalność kulturalną. Michajłowski zaś miał organizować organizacje wojskowe. któreby współdziałały z oddziałami wojsk polskich. W tym celu został utworzony wówczas Białoruski komitet wojskowy, w skład którego wchodzili: poseł Michajłowski jako przewodniczący, oraz niejaki Jakóbiec. Owsiany, Generał i komunista Zdanowski. — Ten ostatni wszedł do tego komitetu na podstawie porozumienia się z pewnym odłamem sfer bolszewickich.

Wynikiem tego było, że posłowie ci nie mogli rozliczyć się z otrzymywanych pieniędzy, przez co rząd polski został narażony na olbrzymie straty. Wobec tego kontakt z władzami polskiemi został zerwany. Od tego jednak czasu władze polskie, które pamiętają aferę wyżej wymienionych posłów. śledziły działalność posłów Taraszkiewicza i Michajłowskiego, przyczem zostało stwierdzone, że w r. 1923 i 1924 obaj posłowie zorganizowali bandy dywersyjne, działające na pograniczu polsko-sowieckiem, które istniały do niedawna. W wyniku tych obserwacyj nastąpiło aresztowanie obu posłów.

Prokurator wileński u min. Meysztowicza

Wilno. (AW) 22. I. W związku z likwidacją białoruskiej Hromady wyjechał do Warszawy prokurator Sądu Okręgowego p. Steinman. Złoży on szczegółowe sprawozdanie o wyniku rewizji i aresztowań p. ministrowi Meysztowiczowi.

Ukarani dyrektorowie Banku Powszechnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 I. Sin. Władze skarbowe uznały za fałszywe zeznania dyrektora i wicedyrektora Banku Powszechnego, mające służyć za podstawę do wymierzenia podatku dochodowego. W związku z powyższem władze skarbowe ukarały dyrektora Banku Powszechnego p. Karola Goldfelda grzywną 71 tysięcy złotych, zaś wicedyrektora Zdzisława Plesińskieog grzywną w wysokości 35.500 złotych.

Co dwudziesty mieszkaniec Warszawy —

na utrzymaniu magistratu

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 22 I. Sin. Według ostatniego preliminarza budżetowego miasta Warszawy, magistrat zatrudnia w urzędach i przedsiębiorstwach swych 14.066 osób, nie licząc nauczycieli i artystów scen. Jeśli przyjmiemy, że są to żywiciele rodzin — ogólna ilość osób, pozostających na utrzymaniu magistratu wyniesie zwyż 50,000, do czego należy doliczyć pozostających w zakładach opieki społecznej. Każdych więc 20 obywateli Warszawy — utrzymuje jedną osobę żyjącą z dochodów miasta.

Gen. Sikorski nie opuszcza armji

Warszawa. (AW) Dzisiejsze dzienniki poranne występują przeciwko pogłoskom, podanym przez „Kurjer Czerwony" o rzekomym wystąpieniu gen. Sikorskiego z armji i objęciu przez niego jednego z większych przedsiębiorstw na G. Śląsku.

Przełom w kryzysie palestyńskim

Nowa dziedzina pracy. — Emigracja i reemigracja w świetle statystyki. — Rząd zaczyna popierać jiszuw palestyński.

Jak już donosiliśmy, przybył onegdaj do Warszawy sekretarz „Waad Leumi“ w Palestynie i znany publicysta hebrajski, Sz. Czernowitz. W przejeździe przez Wiedeń udzielił p. Czernowitz wywiadu „Wiener Morgenzeitung“ z którego przytaczamy następujące charakterystyczne szczegóły, **stwierdzające zupełny przełom w obecnym kryzysie palestyńskim. P. Czernowitz podał przedewszystkiem wiadomość o utworzeniu w Palestynie towarzystwa plantacyjnego z kapitałem 200.000 funtów szterlingów**, założonego przez Żyda z Kanady **Piersa i nowojorskiego filantropa Izraela Metza.** To warzystwo to będzie zakładało plantacje na **gruntach nie większych ponad 25 dunamów. W pracy tej** znajdzie natychmiast zatrudnienie **6.000 robotników.** Po pięciu latach może rodzina żydowska za sumę 1000—1200 funtów czerpać dochód z takiego ogrodu pomarańczowego, w sumie 30—40 funtów od dunama. Utworzenie tego towarzystwa jest zdaniem p. Sz. Czernowitza jednym z dobrych i godnych powitania wyników kryzysu palestyńskiego.

Mówiąc o kryzysie i reemigracji z Palestyny zaznacza p. Sz. Czernowitz, że wiadomości, podawane w golusie o kryzysie palestyńskim były mocno przesadzone. Od nadania deklaracji Balfoura, aż po dzień dzisiejszy **opuściło Palestynę 15.000 reemigrantów. Tej reemigracji należy przeciwstawić emigrację 105.283 dusz. Wzrost i punkt kulminacyjny ruchu reemigracyjnego oświetlają następujące cyfry statystyczne: W pierwszym kwartale 1926 roku mieliśmy 816 reemigrantów, w drugim kwartale 1449, w trzecim kwartale 2.595** reemigrantów. **Do listopada 1926, a więc w przeciągu 10 miesięcy przybyło do Palestyny 14.828 Żydów. Wynika z tego, że imigracja w tym roku kryzysu** była większa, niż w roku 1922 (9.481 imigrantów) i w roku 1923 (9.471 imigrantów), a tylko o nieznaczną ilość mniejsza, niż w roku 1924. Już z tych cyfr widać, że **imigracja do Palestyny jest zdrowa.** Wyżej przytoczona cyfra 15000 **reemigrantów** od czasu nadania deklaracji Balfoura **jest mniej, niż normalną cyfra każdej reemigracji.** Reemigracja z Palestyny wynosi mianowicie 20 procent emigracji od roku 1919. W innych krajach imigracyjnych, jak w Ameryce i Brazylji wynosiła reemigracja od roku 1918 do roku 1925 przeciętnie 33 procent w latach kryzysu 50—67 procent, w Brazylji nawet 77 proc.

O stosunku rządu palestyńskiego powiedział p. Czernowitz: Ważnym wynikiem kryzysu **jest zmiana polityki Anglji.** Nadwyżka dochodów, jaka osiągnął rząd palestyński w okresie 1921—1925. (wynosiła ona 470.604 funtów) był wyłącznie wynikiem żydowskiej pracy i żydowskiego kapitału. W okresie tym wnieśli Żydzi do kraju blisko 8 miljonów funtów szterlingów. Rząd widzi obecnie, że zmniejszenie się emigracji żydowskiej wpływa niekorzystnie na jego dochody. **Wyciąga z tej przyczyny konsekwencję i zaczyna popierać jiszuw palestyński.** Tel Awiw otrzymał dla pokrycia deficytu pożyczkę rządową w kwocie **50.000 funtów. 40.000 funtów przeznaczył rząd palestyński na budowę drogi między Tel Awiwem a kolonją Petach Tikwa. Przy budowie drogi zatrudnia się wyłącznie robotników żydowskich.**

Wkońcu wskazał p. Czernowitz na konieczność zwiększenia budżetu kulturalnego. Wskazał przytem, że na początku roku szkolnego zgłosiło się do szkół hebrajskich 5000 nowych uczniów, można było atoli przyjąć zaledwie 3000.

Dział Kobiecy.

Jak należy prać Radionem.

I.

Mało jest środków do prania, które nadają się dla wszystkich tkanin. Natomiast nowy, idealny, środek samopiorący RADION nadaje się nietylko do prania białej bielizny, ale pierze doskonale bieliznę kolorową, wełnianą, bawełnianą, jedwabne, Crepe de Chine i t. p.

Ponieważ Radion zabija bakterje i doskonale dezynfekuje, można go specjalnie polecić do prania bielizny chorych i bielizny dziecięcej.

Niezmiernie ważnem jest, aby Radion użyty był odpowiednio według przepisu i w zależności od rodzaju bielizny. Poniżej pozwalamy sobie podać kilka praktycznych rad dla wszystkich przyjaciół RADIONU w całym kraju.

Pranie bielizny białej.

Bieliznę należy przed praniem namoczyć — najlepiej na noc. Do szczególnie twardej wody trzeba dodać 2—3 łyżki RADIONU na balję.

Po namoczeniu przygotowuje się rozczyn, — rozpuszczając jedno deko (niepełna łyżka stołowa) na 1 litr zimnej wody. Aby stosunek ten był należycie zachowany, poleca się zmierzyć zawartość kotła, w którym ma być gotowana bielizna.

Sypania RADIONU bez miary trzeba unikać. Nie wolno nigdy używać do sporządzania rozczynu wody ciepłej, lub gorącej, gdyż wtedy działanie RADIONU osłabia się.

Również niepożądanem jest wsypywanie do kotła całej paczki naraz. RADION trzeba sypać do wody potrosze i dobrze mieszać rozczyn. Jeżeli tworzą się grudki, to należy je rozetrzeć.

Do rozczynu RADIONU nie trzeba dodawać ani mydła, ani innych środków — byłoby to niepotrzebną stratą pieniędzy, bo RADION zawiera 50 procent doskonałego mydła Jeleń-Schicht i nadaje bieliźnie śnieżną białość bez pomocy innych środków.

Dalszy ciąg nastąpi. Wyciąć i zachować.

Lista Nr. 48

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

I. **Jakób Gross** składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Salomona Rubinsteina, 2. Wilhelma Rendla, 3. Hermana Stattera, 4. Jakóba Dienera.

II. **Inż. Józef Lilienthal** składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Karol Korn w Bielsku, 2. Dra Józefa Löwenherza we Wiedniu, 3. Ferdynanda Fliega, 4. Dyr. Gutmanna, 5. Jakóba Friedera, 6. Henryka Kanarka, 7. I. Stögera, 8. Henryka Wachtla, 9. Firmę Baum i Symchowicz.

III. **Dr Fryderyk Wasserman** z Tarnowa składa 10 zł.

IV. **Wolf Lerner** z Tarnowa składa 5 zł.

V. **S. E. Hammer** składa 10 zł.

VI. **Dr. Jakób Herzig** z Jasła składa 40 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Reprezentację Stow. asek. „Phenix“, 2. Stow. Asek. „Riunione adriatica di Sicurta“ we Lwowie, 3. Dra P. Goldschlaga w Brzeżanach, 4. Dra S. Wandla w Stryju, 5. Dra W. Schmoraka w Bursztynie, 6. Dra Józefa Mayera w Krośnie.

VII. **Juljusz Reiner** z Chrzanowa składa 30 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty: 1. Inż. N. Prinza w Chrzanowie, 2. Dra Stiela w Chrzanowie, 3. Dra Józefa Goldmanna w Sędziszowie, 4. Mra Silbersteina w Chrzanowie, 5. S. Eisnera w Chrzanowie, 6. A. Löfflerówne w Chrzanowie, 7. Helenę Richterównę w Chrzanowie, 8. Süssmanna Kühnreicha w Chrzanowie, 9. Inż. Leona Karpa w Chrzanowie,

VIII. **Leopold Hutterer** składa 30 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Engel i Hutterer w iLpsku, 2. Bernarda Greschlera, 3. Wiktora Immerglücka.

IX. **Izak Wikler** składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Juljusza Nachta, 2. Löbla Trauba.

X. **Dyr. Karol Reinisch** składa 25 zł.

XI. **Dr Toczewski** (Dr Lauer — Zakład) 10 złotych.

XII. **Leon Schleichkorn** składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henryka Eintrachta, 2. Józefa Beigla, 3. Arnolda Maybrucha, 4. Hermana Morgenbessera, 5. Bernarda Feilguta, 6. Leopolda Goldbergera.

XIII. **Fryderyk Fuchs** z Królewskiej Huty składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. S. Wollenberga w Król. Hucie, 2. Dra Wollenberga w Król. Hucie, 3. Maksa Hammera w Król. Hucie, 6. Braci Offner w Król. Hucie, 7. Hermana Lichtblaua w Król. Hucie, 8. Nathana Lichtblaua w Król. Hucie, 9. Seweryna Landaua w Częstochowie, 10. Firmę Lohn i Oberfeld w Częstochowie.

XIV. **Inż. Klipper** z Bielska składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Moritza Hupperta w Bielsku, 2. Inż. Johanna Königa w Bielsku, 3. Zygfryda Adlera w Bielsku, 4. Dra Gustawa Bauma w Bielsku, 5. Inż. Fritza Wachtla w Bielsku.

„Wyspiański w żargonie“ a prasa polska

Od tygodnia gra Teatr Żydowski „Sędziów“ i „Daniela“ Wyspiańskiego. Można było przypuszczać, że tem zjawiskiem zainteresuje się polska prasa. Wszak dzieje się to w Krakowie, który rzekomo ma żywić kult dla Wyspiańskiego...

I rzeczywiście przejawiły się narazie dwie „recenzje“ polskie. Odezwał się „Kurjerek“ i „Czas“. W „Kurjerku“ jakiś „znawca“ p. „j. f.“ zastanawia się między innemi nad tak ważnem pytaniem, czy „żargon“ razi, czy też nie „razi“. Czułe ucho recenzenta „raził“ żargon w „Sędziach“, a nie raził w „Danielu“. Trudno, jeśli ktoś ma takie czułe ucho...

Ale przejdźmy do powagi na polu badań nad Wyspiańskim do p. T. S. wydawcy „Zbiorowych pism“ poety. Coprawda rozmaite są sądy o przedmowach do tych pism Wyspiańskiego. Na ogół nie bez słuszności zarzuca się tym wstępom, że stoją na poziomie szkolnych wypracowań. Nie o tem teraz chcemy jednakowoż mówić, bo interesuje nas tenor notatki p. T. S.

Otóż pan ten konstatuje na samym wstępie, że „samo istnienie takiego teatru w Krakowie nie wydaje nam się z zasadniczych względów pożądane“. Hm, hm... „Nam“ wydaje się „taki“ teatr niepożądanym...

Któż to się ukrywa pod tem anonimowem słóweczkiem „nam“? Któż może mieć coś przeciwko temu, by żydowskim masom w ich języku uprzystępnić sztukę? Jakież to mogą być „zasadnicze“ powody, by sprzeciwiać się istnieniu teatru, który szerzy kulturę dla społeczeństwa żydowskiego w języku żydowskim? Ale p. T. S. rozstrzyga arbitralnie, że „nam“ to się nie podoba. Trudno i darmo, panie T. S., nam istnienie żydowskiego teatru w Krakowie wydaje się bardzo pożądanem...

Ale p. T. S. jest nietylko estetą, lecz i psychologiem. Bez żenady, bez znajomości rzeczy powiada, że „dawno zwrócono już uwagę, że Żydzi, wrażliwi na każdy „ostatni krzyk“ czuli się do Wyspiańskiego pociągnięci także pozorną niejasnością jego pomysłów, zmuszającą do rozwiązywania — zagadek. A w tem oni celują“.

Jaka głeboka, pożal się Boże! znajomość psychiki żydowskiej! Z o wiele większą słusznością można stwierdzić, że p. T. S. „celuje“ w aroganckim tupecie...

Pod wpływem Wyspiańskiego pozostawali najgłębsi żydowscy pisarze, jak Weiter, Perec, Asz. Pociągnęła ich metafizyczna głębia tragizmu wielkiego poety. O Wyspiańskim, jako tragiku pięknie pisał p. dr. St. Kołaczkowski, którego książka przewyższa o całe niebo sztubackie wypracowania p. T. S.

Dramat żydowski w swym pochodzie do tragedji musiał zahaczyć o tragika par excellence, jakim bezsprzecznie był Wyspiański. W umysłowości ludzkiej zachodzą czasem dziwne filiacje, nic więc w tem dziwnego, że tragizm żydowski nie mógł przejść obojętnie obok tak potężnej indywidualności, jak Wyspiański.

Ale cóż o tem wie p. T. S., który dawno już zdołał zapomnieć, że jest uczonym, a pozazdrościł laurów zwykłemu dziennikarskiemu „szmokowi“. Nie zapomniał tylko tego, że przed laty z okazji inscenizacji „Nieboskiej komedji“ zarzucano mu filosemityzm, ponieważ wyrzucił chóry przechrztów. Bronił się przeciwko tej hańbie gorączkowo, postanowił więc korzystać z każdej sposobności, by wykazać, że nie jest pachołkiem żydowskim. Możemy potwierdzić, że p. T. S. nie jest pachołkiem — żydowskim...

Asz.

Na horyzoncie politycznym

Powrót do parlamentaryzmu

Z powodu nominacji pos. Miedzińskiego mi nistrem poczt i telegrafów zamieszcza „Kurjer Polski" artykuł p. t. „Wielka chmura mały deszczyk", w którym twierdzi, że rząd przewrotu majowego musi jednak szukać oparcia o — parlament. „Kurjer Polski" pisze:

„W naszych oczach odbywa się konsekwentna, wytrwała parlamentaryzacja gabinetu. Głowa państwa i kierownik gabinetu powołują na stanowiska ministrów posłów sejmowych, którzy posiadają kwalifikacje wyłącznie polityczne, a nie fachowe. Bo chyba nikt nie będzie twierdził, że ministrowie — posłowie Romocki, Dobrucki i Miedziński są w swoich resortach fachowcami że mają jakiekolwiek kwalifikacje rzeczowe; są to mianowania reprezentatów pewnych partji politycznych, dzięki którym te partje zmuszone będą ustosunkować się do rządu przychylnie.

Aby pozyskać współpracę Sejmu tworzą się nowe ministerstwa, a na czele ich stawia się parlamentarzystów; po restytuowaniu ministerstwa poczt i telegrafów mówią teraz głośno o wskrzeszeniu ministerstwa zdrowia, o utworzeniu podsekretarjatu stanu wychowania fizycznego z tem, że na czele tych nowych instytucyj staną parlamentarzyści".

Zwycięstwo Brianda nad Marinem

Od dłuższego czasu prasa francuska pełna by ła rozmaitych alarmujących i sensacyjnych pogłosek o wielkiej różnicy zdań między Briandowi prowadzona była z nadzwyczajną zaciedem a Poincarem. Kampanja przeciwko Briandem kłością. Briand jest jednakowoż nielada politycznym graczem idlatego postanowił koniec położyć tym rozmaitym intrygom, a wychodząc z założenia, że atak jest bardzo często najlepszą obroną, przystąpił śmiało do ataku.

Sprawozdanie Brianda przed komisją dla spraw zagranicznych francuskiej izby poselskiej i dyskusja, która się nad tem sprawozdaniem rozwinęła, oznaczają walne zwycięstwo Brianda nad Marinem. Trzeba bowiem wiedzieć że największym wrogiem Brianda i najgorliwszym intrygantem przeciwko niemu był minister Marin, którego Briand teraz jednym zamachem unieszkodliwił, przedkładając depeszę gratulacyjną z okazji ostatniej sesji genewskiej, podpisaną przez wszystkich bez wyjątku ministrów. Okazało się więc, że Marin gratulował Briandowi sukcesów z powodu Genewy, Locarna i Thoiry. Prawica tą depeszą była zaskoczona, a prasa prawicowa nie może dotychczas znaleść żadnego argumentu, któryby mógł sparaliżować wrażenie tej depeszy.

Wreszcie Briand pobił przeciwników twierdzeniem, że rada gabinetowa z Poincarem na czele była dokładnie poinformowaną o wszelkich szczegółach rokowań ze Stresemannem i że Briand niczego bez zgody całego gabinetu nie uczynił. Zresztą Briand nie wziął na siebie żadnych zobowiązań w sprawie opróżnienia Nadrenji, chociaż nie zaprzecza wcale, że o tem dyskutował ze Stresemannem. Briand rozumie życzenie Niemiec, by tę sprawę raz wreszcie uregulować, ale rząd francuski oczekuje inicjatywy niemieckiej, a gdy konkretne wnioski będą Francji ze strony Niemiec przedłożone, będzie rząd francuski poważnie się nad niemi zastanawiał. Tem oświadczeniem Briand rozciął sieć intryg o szkodliwej rzekomo swej polityce, o obietnicach, jakie uczynił Niemcom, o tem, w jaki sposb „pacyfista" Briand zaprzedał Francję Niemcom itp.

Mac Donald o sytuacji w Chinach

O sytuacji w Chinach wypowiedział się przywódca partji pracy Mac Donald i w swej mowie ostrzegał rząd angielski przed niebacznemi posunięciami. Zdaniem Mac Donalda sprawa koncesji w Hankau jest ostatecznie załatwiona.

Koncesja znajduje się w chińskich rękach i nikt jej już Chińczykom nie wydrze, ale także wszystkie inne koncesje muszą być w jaknajszybszym czasie zlikwidowane, albowiem stare Chiny już umarły, a z nimi wygasły wszystkie dotychczasowe traktaty. Mac Donald występuje przeciwko rządowi, który zanadto wiele nacisku kładzie na przygotowania zbrojne, zamiast dojść do porozumienia z Chinami.

Niewyjaśniona sytuacja w Chinach doprowadziła do tego, że Japonji obecnie grozi przesilenie rządowe. Wystąpienie japońskiego ministra spraw zagranicznych, utrzymane w duchu życzliwości dla rządu kantońskiego, wywołało opozycję senatu japońskiego, który obawia się wzrostu wpływów bolszewickich. Parlament zostal narazie odroczony, lecz przesilenie nie zostało wcale zażegnane.

Co się nosi w Paryżu?

(Od naszej specjalnej korespondentki paryskiej).

Paryż, w styczniu.

Teraz, w głównym sezonie teatrów, koncertów i uciech karnawałowych, toalety wieczorowe odgrywają pierwszorzędną rolę. Czy w kawiarni, czy w restauracji i wieczorem, spotyka się pięknie ubrane panie, jedne, wracające z teatru, inne dążące na dancingi. Zależnie od gustu i zamiłowania danej osoby, toalety te są mniej lub więcej strojne.

Są panie, które umyślnie ubierają się we dnie w wyrafinowaną skromnością, by tem większym zbytkiem zabłysnąć wieczorem. Dla kontrastu przeładowują toalety wieczorne, sporządzone z bojeczuych materjałów, złotem, haftami, drogim futrem. Naogół, szczęśliwe posiadaczki własnych aut chętnie ukazują się po godz. 8-mej wieczorem na ulicy spowite w płaszcze z jedwabnych barwnych aksamitów, z pod których migocą w świetle latarni ulicznych perły i brylanty.

Niektóre panie ubierają się z predylekcją w kolor czarny. Suknie ich składają się z kilku gatunków materjałów, coraz lżejszych od crepe de chiny aż do tiulu i koronek chantilly. W loży teatralnej suknia taka, przybrana jedynie kolją z brylantów, na tle kosztownego jasnego futra, świetnie się prezentuje.

Z futer wymienimy przedewszystkiem chinchille prawdziwe, które coraz rzadziej się spotyka, popielice, wydry i gronostaje, a pominiemy cały szereg imitacyj, które w gruncie rzeczy są tylko farbowanymi królikami. Aksamit jedwabny połyskliwy, w jasnych tonach, taki sam w jaki się stroiły nasze babki, kiedy suknie swe wprost z Lyonu sprowadzały, stał się znów bardzo modny. Wracają też i dawne kolory, jak np. kolor brunatno- czerwony, specjalnie stosowany na oficjalne przyjęcia. Na ślubie wielkiego księcia rosyjskiego Dymitra z miss Emery, widzieliśmy parę sukien tego koloru. Na ślubie tym zaobserwowaliśmy także parę kapeluszy z egretami z piór. Były to przeważnie kolorowe kapelusze filcowe, podnie sione z przodu lub z boku i podbite rajerami. Inne miały egrety umieszczone z boku ku tyłowi i tak nisko, że spadały prawie aż na ramię.

W teatrze rzadko widuje się teraz kapelusze, zastępują je różne fantazyjne ubrania głowy, zmieniające czasem do niepoznania charakter twarzy. Widać turbany, siatki z pereł, czepeczki z oczek brylantowych djademy z piór a nawet z kwiatów.

Prócz płaszczy futrzanych i aksamitnych, widać także capy z pięknych adamaszków, ciepło watowanych i opatrzonych olbrzymim kołnierzem sobolowym lub chinchillowym. Płaszcze te podbite kolorowym jedwabiem pikowanym w deseń, mogą rywalizować z najzbytkowniejszemi futrami.

W bucikach wielka rozmaitość. Do czarnych toalet, pantofelek z czarnego atłasu z klamrą ze strassów jest niemal klasyczny. Ale obok niego widzimy obuwie adamaszkowe, usiane strassami, atłasowe kolorowe pantofelki, haftowane perłami itp. Pantofelki z obcasami odmiennego koloru spotyka się bardzo często. Na ogół wszystkie buciki są wycinane i ażurowane, z przodu mają mocne patki, które przytrzymują je w okolicy kostki, a tylko z tyłu przylegają dobrze do nogi, uwydatniając równocześnie materjał, z jakiego są sporządzone O. P.

Ze sceny i estrady

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem wznowienie „Hinkemana", głośnej tragedji E. Tollera, która na wszystkich scenach europejskich święci obecnie niebywały sukces. Czołową rolę kreuje reżyser p. Jonas Turkow, który po powrocie z Berlina przygotowuje wielki repertuar dzieł europejskich i żydowskich. W pierwszym rzędzie wystawienie głośnej sztuki G. Kaisera, bogatej w sceniczne i artystyczne walory, „Od poranka do północy". Rzecz ta wymaga niezwykle należących przygotowań, które odbywają się już w całej pełni. Od poety E. Tollera twórcy „Hinkemana" otrzymał p. Dr Feiner list, w którym poeta wyraża swą wielką radość z powodu wystawienia „Hinkemana" w Krak. Teatrze Żyd. i przesyła szczere podziękowanie wszystkim aktorom, biorącym udział w odtworzeniu scenicznem tej tragedji. Dziś w niedzielę popołudniu „Moszkele Chazer" po cenach popularnych.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem po raz drugi, „Uśmiech losu", który na wczorajszej premjerze zdobył sukces wybitny. Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Betleem polskie". Jutro wraca na afisz „Proboszcz wśród bogaczy" na przedstawienie popularnem, po cenach zniżonych do połowy.

— KOLLEGIUM WYKŁADOW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B, l. 39). Poniedziałek, 24 bm. prof. Uniw. Dr Wład. Szafer: Wrażenia z wycieczki po parkach narodowych Stan. Zjedn. Am. Półn. (W Górach Skalistych) z obraz. świetln.; wtorek 25 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Istota materji w świetle ostatnich badań.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Księżna cyrkówka", którą Z. Kalman zdobył tak entuzjastyczne przyjęcia na wszystkich scenach europejskich, grana będzie dziś w niedzielę i co wieczora o 7'30 w świetnej dotychczasowej obsadzie, z występem gościnnym Elny Gistedt. W niedzielę popoł. o 3'30 po cenach zniżonych od 1.30—4.50 zł „Adieu Mimi". Próby z „Kopciuszka" „Poety i Sekretarki" (Odyssei) pod reżyserją dyr. Piekarskiego i Zbuckiego w całej pełni.

A. PICCAVER W KRAKOWIE. Nazwisko Piccavera znane wszędzie. Gdziekolwiek ten śpiewak wystąpi, gromadzą się tłumy, by z entuzjazmem podziwiać jego artyzm. Kraków będzie miał sposobność usłyszenia tego „króla tenorów" w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze, dzięki usilnym staraniom Krak. Biura Koncertowego E. Bujański. Korzystając z tego, że Alfred Piccaver wraca z tournee w Rumunji przez Polskę do Niemiec, zdołało Biuro koncertowe nakłonić go do zatrzymania się w Krakowie i w ten sposób stworzyć największą atrakcję sezonu koncertowego w naszem mieście. W innych warunkach zaangażowanie „gwiazdy" tej miary, co Piccaver, byłoby niemożliwe, gdyż Kraków nie zdołałby opłacić wysokiego honorarjum, jakie pobiera ten największy dzisiaj artysta-śpiewak w wielkich środowiskach muzycznych za każdorazowy występ.

JERZY LALEWICZ, znakomity pianista i pedagog, który w Krakowie cieszy się wielką popularnością i zawsze na estradzie jest entuzjastycznie witany zarówno przez prasę, jak i publiczność, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we czwartek, 27 bm. w Starym Teatrze.

———oOo———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: pop. „Moszkele Chazer"; wiecz. „Hinkemann".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Adieu Mimi"; wiecz. „Księżna cyrkówka" (z E. Gistedt).
Poniedziałek: „Księżna cyrkówka".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Betleem polskie" (ceny zniżone); wiecz. „Uśmiech losu".
Poniedziałek: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Znak Zorry" Douglas Fairbanks
NOWOŚCI: „Potrójny program komedjowy".
PROMIEŃ: „Chata za wslą".
SZTUKA: „Harold ma pecha".
UCIECHA: „Królewicz fiołków", komedja w 10 aktach. W rolach gł Harry Liedtke, Lili Dagower i Ernest Verebes.
WARSZAWA: „Bogowie... Ludzie... Zwierzęta..."

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jak przedstawia się sprawa rewizji koncesyj?

Byt ekonomiczny mas żydowskich coraz bardziej zagrożony

O rezultatach odbytej przed kilku dniami interwencji posłów Frostiga, Dra Hausnera i Wiślickiego u min. skarbu p. Czechowicza w sprawach związanych z rewizją koncesyj monopolowych, zamieszcza pos. Frostig w prasie następujące uwagi:

„O ile chodzi o koncesje w Kongresówce i na Kresach, to uzyskaliśmy bardzo doniosłe oświadczenie min. skarbu Czechowicza, iż przeprowadzone tam niedawno ryczałtowe wypowiedzenie wszystkich koncesyj monopolowych polegało na nieporozumieniu i było niepotrzebne. Chodzi o zapewnienie, żeby inwalidzi otrzymali tam obecnie 15 proc. wszystkich koncesyj, znajdujących się dotychczas w rękach nieuprzywilejowanych. Nie należało tedy wypowiedzieć — jak to się stało — wszystkich koncesyj. Min. Czechowicz obiecał nam wydać natychmiast zarządzenia, cofające ryczałtowe wypowiedzenia i nakazujące wypowiedzieć tylko koncesje w miarę potrzeby, dla osiągnięcia 15 proc. dla inwalidów. Zarządzenie to, które ukazać się ma w dniach najbliższych, uspokoi tysiące żydowskich koncesjonarjuszy w Kongresówce i na Kresach, których byt został poważnie zagrożony ryczałtowem wypowiedzeniem wszystkich koncesyj. Dalszy rezultat naszej onegdajszej konferencji w min. skarbu ma także doniosłe znaczenie i dla koncesjonarjuszy z Małopolski. Tyczy się ono jednak — rzecz jasna — również innych połaci kraju.

Jak wiadomo, zgodziły się sfery rządowe na to, ażeby koncesje, przyznane dla inwalidów nie zostały odebrane dotychczasowym koncesjonarjuszom, o ile ci osiągnęli 50 rok życia i uzyskali swe koncesje przed rokiem 1914, oraz nie posiadają z innych źródeł większego dochodu, niż 500 zł miesięcznie. Tymczasem instrukcje w tej sprawie wydane przez ministerstwo, zawierały, prócz powyższych warunków także ten, że posiadacz koncesji nie może mieć majątku przekraczającego 10,000 zł. w gotówce.

Minister skarbu, po wysłuchaniu naszych argumentów, polecił natychmiast wydać zarządzenie, cofające te ostatnie postanowienie — wbrew pierwotnym rezultatom konferencji dodany warunek.

O ile chodzi o koncesje szynkarskie, to jesteśmy przekonani, że sprawa da się załatwić bez niepotrzebnych tarć i ofiar. Zbieramy obecnie poważny materjał statystyczny, który posłuży nam w naszych dalszych pertraktaciach z rządem.

Mimo wszelkie jednak ulgi, o które zapobiegamy i dalej zabiegać będziemy, rewizja koncesyj zniszczy bardzo znaczną ilość egzystencyj żydowskich w państwie. Czynimy, co możemy, nie łudzę się jednak co do tego, że krok w krok wypiera się nas z wszelkich od lat wielu przez nas zajmowanych źródeł zarobkowania, i że byt ekonomiczny naszych mas w państwie jest coraz bardziej zagrożony. Zanim nam się uda ocalić od ostatecznej zagłady sto egzystencyj żydowskich — świeżych 500 przeznaczonych już jest na zniszczenie i zatratę".

—o§o—

Wydatki i dochody państwa w roku 1926

Rok 1926 zakończył się dla nas bardzo pomyślnie, a mianowicie: dochody były wyższe od wydatków o 53 milj. zł. (dochody — 1905 milj., wydatki — 1852 milj.). W porównaniu z rokiem 1925 rzeczywiste wydatki zmniejszyły się w 1926 r. o 25 milj. zł. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w r. 1926 kurs złotego był na niższym poziomie, niż w r. 1925, a ceny towarów wyższe, to możemy stwierdzić, że w r. 1926 były przeprowadzone znaczne oszczędności w wydatkach skarbowych, coprawda głównie przez zmniejszenie realnej wartości poborów urzędników.

Dochody w r. 1926 są wyższe, niż w r. 1925, o 167 milj., przyczem wzrosły głównie wpływy z podatków bezpośrednich i pośrednich, z opłat stemplowych, zmniejszyły się natomiast opłaty z ceł, wskutek zmniejszenia przywozu towarów z zagranicy.

Niejasności w ustawie o ochronie lokatorów

Według brzmienia nowej ustawy o ochronie lokatorów, komorne może być umawiane i płacone tylko w walucie krajowej. Jeżeli umowa opiewa na walutę obcą, lub złotową w złocie, to dla mieszkań prywatnych obowiązywać będzie komorne, ustalone ustawowo w stosunku procentowym do stawek przeliczonych. Zainteresowane czynniki zwróciły uwagę na wątpliwość podstawy prawnej tego przepisu, gdyż ustawa nie może działać wstecz, a więc nie może rozwiązywać umów przedtem prawnie zawartych, zwłaszcza, iż nowa ustawa nie orzeka, że zawarte poprzednio umowy nieważne są z wejściem w życie nowego prawa. Wobec tego, że ustawa nie przewiduje ani sankcyj cywilnych, ani karnych za obejście wymienionego zakazu, przeto zawarta w obcej walucie umowa zarecytowanej ustawy nie będzie ieszcze nieważna. Wątpliwości te muszą być w należytej drodze rozstrzygnięte dla uniknięcia szeregu nieporozumień na przyszłość.

Rewizja w Banku Gospodarstwa Krajowego

„N. Przegl." donosi: Najwyższa Izba Kontroli w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu postanowiła przeprowadzić szczegółową rewizję w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od kilku dni 6-ciu kontrolerów zajętych jest badaniem operacji pożyczkowych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Materjał, zebrany przez Najwyższą Izbę Kontroli przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia okoliczności, które w ostatnich czasach naraziły Bank Gospodarstwa Krajowego, a właściwie skarb państwa, na dotkliwe straty.

—o§o—

ZAPOTRZEBOWANIE WĘGLA NIE MALEJE. Jakkolwiek przemysłowcy węglowi coraz głośniej utyskują na psujące się konjunktury na węglowym rynku międzynarodowym, to jednak cyfry nie potwierdzają tego pesymizmu: w październiku ładowano średnio dziennie 3068 wagonów węgla na eksport, w listopadzie — 3667, w grudniu 3347, w pierwszej dekadzie stycznia tyleż, co w grudniu.

Na użytek rynku wewnętrznego, ładowano dziennie: w październiku 3253 wagony, w listopadzie 3878, w grudniu 4475, w pierwszej dekadzie stycznia — około 5000 wagonów.

BANKNOTY PIĘCDZIESIĘCIOZŁOTOWE UKAŻĄ SIĘ W OBIEGU PO 1 LUTEGO. Po pierwszym lutego ukażą się w obiegu nowe banknoty pięćdziesięciozłotowe. W następstwie puszczone będą w obieg nowe 20 złotówki i 10 złotówki. Częste zmiany rodzaju banknotów mają na celu utrudnienie „pracy" fałszerzom.

ROPA NAFTOWA. Tendencja dla ropy w dalszym ciągu mocna. Płacą 235 dolarów za wagon 10-tonowy, marki borysławskiej. Wskutek braku podaży zawierane są tranzakcje jedynie na partje drobne. Cena gazoliny komprymowanej wynosi 7,50 dol. gazoliny absorbcyjnej 7 dol. za 100 kg. bez podatku loco wagon stacja Borysław; cena gazoliny spadła więc o 50 centów na 100 kg.

Starcia na tle strajku w Palestynie.

Chajfa. (ŻAT) Przed pewnym czasem robotnicy żydowscy w winnicach kolonji „Zichron Jakow", należących do P.I.C.A. zostali powiadomieni, że płace ich zostają zredukowane z 15 do 10 piastrów dziennie. Gdy robotnicy nie chcieli się zgodzić na tę redukcję, wymówiono im pracę. Wówczas wybuchł strajk wszystkich robotników w winnicach P.I.C.A. Następnego dnia robotnicy ujrzeli w winnicach arabskich łamistrejków, pracujących pod osłoną policji arabskiej i angielskiej. Wywołało to wrzenie śród robotników i doszło do starcia z policją. W rezultacie 6 robotników odniosło rany, zaś 6 innych zaaresztowano. Zaaresztowani zostali następnego dnia zwolnieni za kaucją.

Wskutek tych wydarzeń został proklamowany strajk powszechny na znak protestu, który objął wszystkich robotników „Zichron Jakow". Odbył się też wiec protestacyjny.

Po długich rokowaniach została zawarta umowa między administracją P.I.C.A. a radą robotniczą „Zichron Jakow". Po zawarciu umowy robotnicy przystąpili do pracy.

Program stacyj radjofonicznych.

Niedziela 23 styczeń.

Warszawa (1015 m) 15,00—17,00 Transmisja koncertu z Filharmonji. 17,00—17,25 Program dla dzieci. 17,55—18,40 Koncert popołudniowy. 18,40—19,00 Rozmaitości. 20,30—22,000 Koncert wieczorny. M. in. „Halka". Sygnał czasu. Informacje prasowe. 22,000—22,30 Sygnał czasu. Komunikaty. Przerwa. 22,30—23,30 Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

Wiedeń (517,2 577 m) 11 Koncert symfoniczny. 14. Koncert 18,30 „Zmierzch bogów" opera Wagnera.

Berlin (483,9 566 m) 11,30—12,50 Muzyka wojskowa. 16,30—18 Ork. kameralna. 20,30 koncert rozmaitości 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

Londyn. (361,4 m) 15,30 Muzyka salonowa. 16,05 Kwartet. 16,15 Koncert solowy. 16,28 i 17 kwartet. 21,15 Transmisja z Grand Hotelu.

AMALJA GARTNER WOLF FERTIG
Tarnów zaręczeni Dąbrowa
w styczniu 1927 r.

Z okazji zaręczyn p. Mani Landererówny z Nowego Sącza z p. Henrykiem Durstem z Cieszyna gratulują serdecznie

Leonowie Ablöserowie.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Obecny stan wiedzy żydowskiej

Rozmowa z prof. Drem H. Torczynerem

Onegdaj przybył do Krakowa profesor „Akademie für die Wissenschaft des Judentums" w Berlinie, wybitny semitolog i badacz Biblji prof. Dr Harry Torczyner. Korzystając z pobytu w naszem mieście znanego uczonego żydowskiego i filologa o światowej sławie, zwróciliśmy się do niego z prośbą o wypowiedzenie swego poglądu na obecny stan wiedzy żydowskiej.

— Wiedza żydowska, jak zresztą wogóle cała wiedza — powiada prof. Torczyner — staje się obecnie coraz bardziej wyłączną własnością uczonych, fachowców i przeważnie nie znajduje oddźwięku wśród szerszego grona społeczeństwa. Jest to zjawisko smutne, ale przytem naturalne. Jeszcze przed 20 laty mieliśmy, my Żydzi typy maskilów, ludzi z ludu, którzy zajmowali się bardzo skrzętnie wszelkiemi zjawiskami naukowemi w naszym świecie. Typy coraz bardziej znikają. Wiedza nasza kroczy naprzód i niejednokrotnie burzy owe piękne legendy ludowe, bliskie sercu przeciętnego czytelnika, stając się przez to oczywiście niepopularną. Dawniej odnosił się nasz czytelnik z uczuciem miłości do badań nad naszą przeszłością. Dziś zmienił się ten stosunek. Prawda, której szuka wiedza, jest niejednokrotnie surowa wobec umiłowanych skarbów przeszłości żydowskiej i przez to nie znajduje oddźwięku wśród szerszego grona ludu. Przyczynia się może do tego także rozwój, rozległość i ścisła fachowość wiedzy, uniemożliwiająca przeciętnemu czytelnikowi objęcie wszystkiego, co o danym przedmiocie się pisze. Dzisiaj nawet uczonych cechuje pewna nerwowość w pracy. O jednym przedmiocie ukazuje się naraz wiele ocen i studjów naukowych. Fakt ten uniemożliwia oczywiście przeciętnemu czytelnikowi podążenie za rozwojem wiedzy. Jest to zresztą zjawisko, widoczne nietylko u Żydów, ale prawie u wszystkich narodów. To jest jedna strona problemu. Druga strona owej kwestji, którą oczywiście mogę w rozmowie tylko ogólnikowo i bardzo powierzchownie naszkicować, to jest problem samego badania naukowego. Jest to problem istnienia niewielu jednostek uczonych u nas, podobnie zresztą jak u wszystkich innych narodów. Pod tym względem można śmiało wyrazić pogląd, że wiedza nasza rozwija się. Przeszkody w porównaniu z innymi narodami są oczywiście znacznie większe. Uczony żydowski nie ma sposobności poza szczupłym na razie zakresem działalności Uniwersytetu Hebrajskiego do naukowej pracy. Wystarczy wskazać, że ja jedyny w całej Europie posiadam katedrę Biblji w Berlinie. Katedry takiej niema ani we Wiedniu, ani we Wrocławiu, przez co oczywiście praca naukowa jest w dużej mierze uniemożliwiona.

Jeśli chodzi o Uniwersytet Hebrajski, a w szczególności o Instytut dla wiedzy judaistycznej, to muszę zaznaczyć, że praca tego instytutu jest niezmiernie wydatna. Pracuje się tam wiele, wychodzi sporo książek naukowych, a wydawany przez Bibljotekę Narodową kwartalnik bibljograficzny „Kirjat Sefer" ma wielkie znaczenie naukowe. Co się tyczy braków owego Instytutu, to mogę tylko powiedzieć „amen", na to wszystko, co w prasie sjonistycznej o tych brakach się pisze. Fakt, że nie kreowano dotąd na Uniwersytecie Hebrajskim katedry Biblji, jest wynikiem przedewszystkiem momentów politycznych, o których nie chcę i nie mam prawa mówić. Osobiście mogę wyrazić tylko żal z punktu widzenia narodowego, że katedry takiej nie ustanowiono. Podczas gdy bowiem badanie nad Talmudem jest bądźcobądź badaniem niejako archeologicznem, badaniem nie źródeł naszej kultury, lecz ich komentarzy, to zdaniem mojem badanie nad Biblją ma znaczenie nietylko ściśle naukowe, ale także życiowe. Biblja bowiem zbliża nas do zdrowego życia narodowego do jego źródeł i podstaw, i przez to znaczenie jej badania jest bardzo duże. Wyłomem w dotychczasowym systemie, stosowanym przez Instytut wiedzy judaistycznej w Jerozolimie, jest, jak się zdaje, powołanie Dra Perlesa, rabina z Królewca, do Instytutu.

Jeśli chodzi o całość pracy naszego Uniwersytetu Hebrajskiego, to twierdzę, że tylko Uniwersytet Hebrajski będzie mógł znaleźć rozwiązanie problemu, o którym mówiłem na początku, będzie mógł stać się pomostem między wiedzą żydowską a ludem żydowskim.

Na pytanie odnoszące się do osobistej pracy prof. Torczynera, odpowiedział uczony:

Już za kilka dni znajdzie się na półkach księgarskich słownik niemiecko-hebrajski, opracowany przez byłego redaktora „Hamicpe" p. S. M. Lazera z Krakowa i przezemnie. Słownik ten będzie pierwszym słownikiem, usilującym podać nietylko znaczenie poszczególnych słów, ale oddać zwroty języka niemieckiego w duchu języka hebrajskiego. Pozatem pracuję obecnie nad ponownem krytycznem wydaniem księgi „Hioba" i nad problemem powstania i dziejów języka hebrajskiego. Jestem również współpracownikiem encyklopedji hebrajskiej. Uważam, że Encyklopedja hebrajska, która ukaże się w Berlinie, zbliży nas nieco do ideału, o którym śnił Achad Haam, do owego „skarbca żydostwa", w którymby zamknięte było wszystko, co odnosi się do żydostwa. Istnieje nadzieja, że encyklopedja ta rychło się ukaże. Pierwsze dwa tomy w języku niemieckim znajdują się już w druku. Obejmują one wyłącznie literę alef. Wkrótce też wyjdzie pierwszy tom tej encyklopedji w języku hebrajskim. Nadzieja moja jest o tyle ugruntowana, że nad encyklopedją pracują prócz ekspertów i fachowców do poszczególnych przedmiotów, przedewszystkiem ludzie niezmiernie oddani dziełu, jak Dr Klatzkin, Dr Sołowejczyk i Goldman. Warto zaznaczyć, że udział w pracy biorą również uczeni chrześcijańscy dla tych działów, dla których brak uczonych żydowskich. Tak już w pierwszym tomie, który się wkrótce ukaże, zamieszczona jest praca o alfabecie profesora chrześcijanina, Grimmego. Oczywiście większość współpracowników encyklopedji stanowią Żydzi. Podstawy finansowe są na razie ugruntowane, w szczególności dzięki Żydom niemieckim. Nie ulega wątpliwości, że problemem encyklopedji zainteresują się także Żydzi innych krajów. Nie mam prawa mówić w imieniu wydawców encyklopedji i wiem, że sjoniści polscy zaabsorbowani są całkowicie pracą palestyńską i pracą polityczną w kraju, lecz uważam, że encyklopedja hebrajska winna znaleźć poparcie także i wśród Żydów polskich. Jest to przecież dzieło, które może częściowo rozwiązać ów problem, o którym mówiłem na początku. Jeśli chodzi o moją pracę w encyklopedji, to dotyczy ona przedewszystkiem badań językowych i bliskiego Wschodu. Praca nad encyklopedją skupia się głównie, jak wiadomo, w Berlinie, a muszę zaznaczyć, że atmosfera dla pracy naukowej jest w Berlinie szczególnie podatna. Jak wiadomo, znajduje się w Berlinie wyższa szkoła „Akademie für die Wissenschaft des Judentums". Dzieło to, które zapoczątkował Herman Cohen, a które kontynuują jego spadkobiercy, jest niewątpliwie wzorową uczelnią dla samodzielnych badaczy wiedzy judaistycznej.

Wkońcu rozmowy opowiedział prof. Torczyner kilka szczegółów o stosunkach z Achad Haamem, którego dzieła przełożył prof. Torczyner na język niemiecki. Szczególnie podkreśla wizytę Achad Haama w gimnazjum jerozolimskiem, którego prof. Torczyner był założycielem. Prof. Torczyner wyraża żal z powodu powodzi nieuzasadnionych i nieprawdziwych ocen i sądów o Achad Haamie, jakie się w ostatnim czasie ukazują... **(R.)**

JEHOASZ.

Prolog

Na falach płynąłem wartkim prądem
tu na świat znika — ginie twardym sądem —
i siecią pieśni mej tęsknoty
żądło boleści — szum warg radości
i lotne pozdrowienie wieczności
zakląłem w słowach — dźwięczne sploty...

I gdy uciech chwile — i cierpienie
od dawna już potoną w głębinie
na ustach się ich cień zaśmieje
jak z wygasłej gwiazdy zimno-bladej
z jej lic po stuleciach pleśń opada —
i gwiazdy kreśli smutne dzieje...

Jednak z pieśnią moją cicho sunę
gdzie ułuda tuli nas całunem
gdzie dogasają gwiazd odcienie —
tam i głos i echo wnet zamiera
płomień i ślad dymu się zaciera
ulatujący w zapomnienie...

Tłom. Marek Korn.

Opera z życia kompozytora

„Intermezzo" Ryszarda Straussa w wiedeńskiej Operze państwowej

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika").

Wiedeń ma znowu swoją senzację. Stanowi ją „Intermezzo" Ryszarda Straussa, „mieszczańska komedja z symfonicznemi wkładkami" — jak głosi afisz opery państwowej. Ryszard Strauss, kompozytor „Salome", „Kobiety bez cienia" i „Symfonji alpejskiej", duma i chluba muzykalnego Wiednia, któremu przed dwoma laty podarowało państwo z okazji jubileuszu prześlicznie urządzoną willę i który przed przeszło rokiem ustąpił z kierownictwa opery skutkiem zatargu z drugim dyrektorem, Schalkiem, stał onegdaj przy pulcie dyrygenckim w cudownym gmachu przy Opernringu kierując premjerą „Intermezza". A senzacją jest nietylko fakt, że kompozytor sam i tekst napisał, ile treść „komedji mieszczańskiej" wzięta dosłownie z życia mistrza i to z jego prywatnego, rodzinnego życia.

Kapelmistrz dworu Robert Storch ma żonę Krystynę, która go ubóstwia i jest o niego bardzo zazdrosna. W czasie nieobecności męża wpada jej w ręce liścik podpisany przez niejaką Mieze Mayer, z którego intymność stosunku między kapelmistrzem, a ową podejrzanej jakości damulką niedwuznacznie wynika. Bezwzględne postanowienie rozwodu, a zarazem lekki flirtcik z niepoziemarystokratą Lummerem, ma być wielką i małą zemstą za złamanie wierności małżeńskiej. Flirtcik kończy się, kiedy baron Lummer usiłuje „nabrać" Krystynę na 1000-markową „pożyczkę", a z rozwodu też nic naturalnie, gdyż sytuacja wkrót-

ce się wyjaśnia. Oto przyjaciel Storcha, również muzyk, jest tym, który nawiązał stosunki z ową Mieze Mayer i przy tej okazji miał tyle dobrego smaku i chęci zaimponowania, że przedstawił się jej jako kapelmistrz dworu, Storch. „Qui pro quo“ rozwiązane, a pogodzenie się obojga małżonków stanowi finał „Intermezza“.

Opera, a raczej „mieszczańska komedja“ Straussa nie zasługiwałaby mimo senzacyjności treści na tak szczegółowe omówienie, gdyby nie rewolucyjny poniekąd eksperyment kompozytora stworzenia nowego typu sztuki operowej. „Intermezzo“ przypomina kalejdoskopiczną zmianą obrazów — rewję. Pakowanie kufrów w domu kapelmistrza; kłótnia Krystyny z „faktotum“ Aruną; tor saneczkowy, gdzie słomiana wdowa poznaje barona Lummera; partja kart, przy której mistrz otrzymuje telegram obrażonej żony itd. — wszystkie te sceny są nawpół śpiewane, nawpół mówione, najczęściej utrzymywane w melodramatycznym recytatywie, a przeplatane symfonicznemi wkładkami. Ryszard Strauss jest zapewne jedynym człowiekiem na świecie, któremu wolno było tego rodzaju nowatorstwo wprowadzić w czcigodną, obarczoną tradycją, konserwatywną operę wiedeńską.

Publiczność premjerowa była też swojego rodzaju senzacją. Wyłączność fraków, smokingów i balowych tualet, jak za dawnych „theatre parce“, olśniewała i zajmowała oczy widza nie mniej jak akcja na scenie. W lożach czołowe osobistości świata politycznego; prezydent republiki Hainisch, kanclerz państwa Seipel, burmistrz Wiednia Seitz, pozatem kierownicze osobistości świata artystycznego i finansowego. Rozbawiona akcją, rozmiłowana w człowieku przy pulpicie dyrygenckim publiczność nie mogła się powstrzymać, by od czasu do czasu nie rzucać ciekawych spojrzeń w lożę żony Straussa, świetnie na scenie oddawanej przez Lottę Lehmann. Wiedeń miał znowu jedną z swoich muzycznych i towarzyskich, ogromnie dla siebie charakterystycznych senzacyj.

Wiedeń, w styczniu. Szymon Wolf.

—o-§-o—

Ideały współczesnej młodzieży

Ludzie winni rozmawiać nie ustami, lecz zapomocą rąk i nóg

Anglik Klement Ridde ufundował 12 nagród dla 12 artykułów napisanych wyłącznie tylko przez uczniów od 10 do 12 lat na temat, których 12 ludzi należy uważać za bohaterów współczesnej młodzieży. W ankiecie wzięły udział szkoły amerykańskie i europejskie. Wyniki tej ankiety zostały zebrane w specjalnej książce. Są one niezmiernie ciekawe. Największą ilość głosów otrzymał Francuz Ludwik Pasteur, o którym pisze autor, że był najdoskonalszym człowiekiem w świecie nauki, albowiem dzięki niemu więcej ludzi uratowano, niż Napoleonowi udało się zniszczyć. Drugim na liście jest słynny prezydent amerykański Abraham Lincoln, o którym pisze autor, że jego życie, wolne od demagogji, odznaczało się niezwykłą prostotą. Lincoln był prawdziwym bohaterem, który ukochał przedewszystkiem wolność i pokój. Trzecim jest Krzysztof Kolumb, czwartym Benjamin Franklin, piątym Woodrow Wilson, którego jego apologeta nazywa praktycznym ideali stą. Potem następuje Dziewica Orleańska, o której pisze autorka, że jej wielkość nie polega na zwycięstwach odniesionych na polu bitwy, tylko nad sobą samą. Zaraz po niej idzie Sokrates, któremu przypisują największy wpływ w formowaniu ludzkiej etyki. Potem Guttenberg, wynalazca sztuki drukarskiej, oraz znana angielska filantropka i działaczka Florence Nightingale, która z narażeniem własnego życia poraz pierwszy pielęgnowała rannych na polu bitew podczas wojny krymskiej. Ostatnim z rzędu jest Jerzy Stefenson, wynalazca lokomotywy.

Zadziwiającą jest doprawdy ta galerja nowych świętych. Imponującą jest tem, że w niej nie figurują żadni zdobywcy, ani też zwycięzcy generałowie, tylko ludzie pracy, nauki i bezwzględnego poświęcenia dla człowieka.

Zgon Teodora Dureta

W tych dniach zmarł w Paryżu w 90 roku życia najstarszy krytyk francuski Theodore Duret. Jeszcze za czasów cesarstwa występował Duret, jako publicysta o radykalno-republikańskich przekonaniach. W tym celu założył własny organ pt. „Tribune francaise“, w którym bardzo ostro zwalczał Napoleona III. Duret zasłynął, jako pierwszy propagandysta impresjonizmu. W swoich artykułach występował za Manetem, Whistlerem, któremu poświęcił specjalną książkę, był też pierwszym, który zwrócił uwagę na Renoira, Claude Monetta i Pussara. Dzięki Duretowi stał się też znanym w Europie japoński malarz Hokonsai.

Czy Medora Leigh była córką, czy też siostrzenicą Byrona?

Około osoby Byrona panują mroki. Jak wiadomo, Byron rozszedł się po bardzo krótkiem pożyciu z żoną, a przyczyny rozejścia się były nieznane. Później dopiero i to już po śmierci Byrona zaczęły się przedostawać do opinji publicznej rozmaite pogłoski, jakoby Byron utrzymywał stosunek ze swoją siostrą p. Leigh i jakoby córka tej siostry była właściwie córką Byrona. Delikatną tę sprawę porusza w „Revue Bleue“ francuski uczony Rene Puaux i w swojem studjum ciekawe podaje szczegóły. Dowody ojcostwa Byrona miały być przechowane w kasetce, którą Medora, córka pani Leigh, oddała w przechowanie sir Johnowi Huguesowi. Tenże Hugues miał oświadczyć, że dokumentów tych nigdy nie wyda, tak w interesie rodziny, jakoteż interesie społeczeństwa. Tymczasowo Puaux ustala, że Medora dowiedziała się dopiero w roku 1843 w Paryżu od byłej żony Byrona, że jej wuj ma być jej ojcem. Puaux przypisuje te rewelacje pani Byron niepohamowanej jej mściwości i łączy ten akt z polityką całej rodziny Byrona, która za wszelką cenę usiłowała zohydzić pamięć wielkiego poety.

—o§o—

Nadesłane książki i czasopisma

— Nowa książka **Zofji R. Nałkowskiej**, powieść „internacjonalna“ p. n. „Choucas“, wprowadza nas w środowisko alpejskiej miejscowości klimatycznej, z bogatą galerją Ormjan, Żydów, Rosjan, Greków, Niemców, Francuzów, Włochów — zjednoczonych w jednakiem cierpieniu. Wśród tego zbiegowiska ras i narodów plączą się nici cichych dramatów, owianych smętkiem i melancholją. Wielki dar obserwacji, subtelny rysunek charakterów, wreszcie doskonała forma — czynią z tej książki lekturę bardzo interesującą. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4'50).

— Najnowsza komedja **Włodzimierza Perzyńskiego** p. t. „Uśmiech losu“, grana obecnie w Krakowie, ukazała się w wydaniu książkowem. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 3'50). Świetna powieść tegoż autora p. t. „Raz w życiu“, ukazała się jednocześnie w wydaniu drugiem. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 6).

— „O własnych siłach“ — taki tytuł noszą artykuły na czasie pióra b. premjera i ministra skarbu, prof. **Władysława Grabskiego**, które temi dniami opuściły prasę drukarską. Autor porusza w nich najważniejsze zagadnienia naszego życia ekonomicznego i politycznego. Kieruje nim ta zasadnicza myśl, że „sami własnemi siłami potrafimy i powinniśmy poradzić sobie z trudnościami naszej sytuacji ogólnej“. — (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 3).

— **Józef Jankowski** w pracy swej p. t. „Miłość artysty. Szopen i pani Sand“ usiłuje niejako nić celowości koniecznej, jaka uwarunkowała zbliżenie się Fryderyka Szopena do p. George Sand. Celowość ta wyraża się w ostatecznem „przyprawieniu Szopenowi anielskich skrzydeł sztuki“. Książka, starannie wydana i ozdobiona winietami, wyszła w tych dniach nakładem Gebethnera i Wolffa. (Cena zł. 4'20).

— Francuski pamiętnik **ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej**, matki bohaterskiego księcia zesłańca, Romana, przetłumaczony na język polski przez p. K. Firlej Bielańską, stał się głównym zrębem prześlicznej książki o tym „księciu niezłomnym“, którego postać rysuje się na tle dziejów polskiego męczeństwa w niewoli niezwykłą hartownością duszy i granitową stałością charakteru. Dzieło, uzupełnione wyciągami z korespondencji rodzinnej, dotąd niewydanej, oraz objaśnione starannie opracowanemi przypisami p. K. Bielańskiej, nosi tytuł „Roman Sanguszko, zesłaniec na Sybir z r. 1831, w świetle pamiętnika matki... oraz korespondencji współczesnej“. Wyszło ono jednocześnie w trzech wytwornych wydaniach. Książkę poprzedzają słowo wstępne Józefa hr. Potockiego i przedmowa Henryka Mościckiego. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 60, 45 i 15).

Ukazał się zeszyt VI i ostatni „Nowego podręcznikado nauki muzyki w szkołach ogólno-kształcących“ prof. **Tadeusza Joetyki.** Zeszyt ten zawiera wykład w formach muzycznych i krótki zarys historii muzyki. Tem samem całość tego znakomitego podręcznika muzyki jest już do rozporządzenia nauczycieli i uczniów. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 1'80).

ROMAN RYBARSKI wydał większe dzieło pt. „Naród, jednostka i klasa“, będące wyrazem ideologji narodowej demokracji. Zasadniczą tezą autora jest, że naród od klas różni się nietylko tem, iż obejmuje je wszystkie, lecz przedewszystkiem tem, że jest skupieniem bardziej trwałem, że ma swoją historję, że nie jest dobrem jednego tylko pokolenia. Charakterystyka różnic, jakie zachodzą między ideologją narodową, a ideologją liberalizmu czy socjalizmu. (Nakład Gebethnera i Wolffa.).

„LITERARISCHE BLETER“. Nr 3 z 21 bm. poświęcony przeważnie zgasłemu poecie Jehoaszowi.

„WIADOMOSCI LITERACKIE“. Nr. 4 z 23 bm. zawierają artykuł A. Stawara o znanej książce J. N. Millera „Zaraza w Grenadzie“, poemat Puszkina „Jeździec miedziany“ w przekładzie J. Tuwima, omówienia, recenzje, notatki itd.

GRUDNIOWY ZESZYT „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO“ poświęcony omówieniu roli ostatniej Konferencji Imperjum Brytyjskiego, przynosi w tej sprawie dwa niezmiernie ciekawe artykuły: p. prof. Romana Dyboskiego („Liga Narodów Brytyjskich“) oraz wybitnego znawcy stosunków angielskich p. Augura („Imperjum Brytyjskie“). Wśród innych artykułów zwraca szczególną uwagę artykuł p. Prutenusa, omawiający szczegółowo gospodarcze podłoże przewrotu kowieńskiego, oraz artykuł p. prof. Jana Dąbrowskiego rzucający ciekawe światło na stosunki włosko- francuskie. Artykuł wstępny poświęcony jest ostatniej sesji Rady Ligi Narodów. Wreszcie obszerny artykuł p. Alfreda Siebeneichena omawia sprawę sanacji finansowej W. M. Gdańska. Kronika i stałe działy bibljograficzne i chronologji dopełniają treści tego ciekawego zeszytu. — Adres: Warszawa, Nowy Świat 47.

„GŁOS ADWOKATÓW“ Zeszyt styczniowy zawiera następującą treść: Adw. Dr. Goldblatt: O wolnoprzesiedlności adwokatów w Polsce — Adw. Dr. Adolf Tilles: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. — Adw. Dr. Leon Geldwerth: W sprawie agencji publicznych i prywatnych. — Wykonywanie sądownictwa w I instancji w sprawach spornych przez sędziów samoistnych. — Adw. Dr. Józef Steinberg: Uwagi nad projektem polskiej ustawy górniczej. — Adw. Dr. Austern: Prawo najmu w razie śmierci lokatora. — Uwagi o Radzie Prawniczej. Z ordynacji ugodowej. Przegląd orzecznictwa. - Adres, Kraków, Rynek gł. 22.

—o§o—

CHARAKTEROLOGICZNE DZIEŁO ARTURA SCHNITZLERA. Artur Schnitzler ogłosił nakładem S. Fischera w Berlinie nowe dzieło pt. „Der Geist im Wort und der Geist in der Tat“. Jest to dzieło filozoficzne, w którem Schnitzler zajmuje się pratypami ludzkiej umysłowości.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

NOWA KOLONJA W PALESTYNIE. Towarzystwo „Zichron Dawid“ nabyło znaczny obszar ziemi na południu od Jerozolimy przy drodze do Chebronu. Na tym obszarze ma się osiedlić 15 rodzin żydowskich. Mają być zasadzone drzewa oliwne. Nowa kolonja nosi nazwę „Migdal Eder“.

„ITO“ POPIERA KOLONIZACJĘ ŻYDOWSKĄ W ROSJI. W Londynie odbyło się zebranie członków Żydowskiego Towarzystwa Terytorjalnego („Ito“), na którem uchwalono przekazać majątek towarzystwa w sumie 400 f. szt. na cele kolonizacji żydowsikej w Rosji i kolonizację tę popierać.

Rząd ukraińskiej Republiki Sowieckiej przekazał 19,000 dziesięcin ziemi dla osiedlenia na roli dalszych 2000 rodzin żydowskich w okręgach Kriwojróg oraz Zaporoże. Przyznane obecnie grunta graniczą z istniejącemi już kolonjami żydowskiemi.

33 LATA SEKRETARZEM „BOARD OF DEPUTIES“ W Londynie odbyła się uroczystość dla uczczenia 33-letniej działalności p. Charles Emanuel na stanowisku sekretarza Board of deputies (związek gmin żydowskich w Anglji). Przewodniczący związku dr Avigdor Goldschmidt wręczył jubilatowi adres pamiątkowy r. Gudeila oraz lord Rotszyld w swych przemówieniach podnosili wielkie zasługi p. Emanuela.

SYNDYKAT DRUKARSKI W JEROZOLIMIE. W Jerozolimie odbyło się zebranie wszystkich właścicieli drukarń w celu stworzenia syndykatu drukarskiego. Szczególnie chodzi o zorganizowanie tych zakładów w których drukują się książki treści religijnej. Syndykat będzie miał swoje przedstawicielstwa w Europie i Ameryce, które będą się zajmowały sprzedażą książek palestyńskich. 11 dużych zakładów drukarskich przystąpiło do syndykatu.

HOJNA OFIARA BERNARDA BARONA. Znany przemysłowiec tytoniowy oraz filantrop żydowski p. Bernard Baron ofiarował 10,000 funtów na budowę królewskiego szpitala Westminsterskiego dla, chorób oczu w Londynie. Suma ofiar złożonych przez p. Barona na różne cele przekroczyła już miljon funtów. Jak wiadomo ofiarował niedawno p. Baron znaczną sumę na cele palestyńskie.

MILJON DOLARÓW NA BUDOWĘ DOMÓW DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W NEW JORKU. Szwagier zmarłego filantropa żydowskiego Oskara Straussa p. Löwenberg złożył hojną ofiarę w wysokości miljona dolarów na budowę nowoczesrych domów w dzielnicach żydowskich New Jorku w Brooklynie oraz East Sud. Mieszkania w tych domach mają być tanie i dostępne dla niezamożnej ludności żydowskiej.

ZGON VISCOUNT'A BEARSTEDA ORAZ JEGO MAŁŻONKI. W Londynie zmarli w ciągu jednego dnia Viscount Bearsted oraz jego małżonka.

Viscount Bearsted (Markus Samuel) urodzony w r. 1885, był jednym z pionierów angielskiego przemysłu naftowego i odgrywał wybitną rolę w kołach przemysłowych i finansowych. W r. 1902 został on obrany lord- mayorem Londynu. W r. 1921 uzyskał tytuł barona zaś w r. 1925 został zaszczycony godnością Viscounta. Markus Samuel był również czynnym członkiem żydowskich organizacyj społecznych i dobroczynnych oraz wiceprzewodniczącym Ligi Żydów angielskich.

ZGON RABINA DR. GOLDSCHMIDTA. Zmarł przeżywszy lat 90, sędziwy rabin Kołobrzegu dr. Goldschmidt. Rabin Goldschmidt przeszło 60 lat piastował stanowisko rabina w Kołobrzegu i był założycielem żydowskiego szpitala dla dzieci, który słynął w tej miejscowości.

PONOWNY WYBÓR 3 SENATORÓW ŻYDÓW WE FRANCJI. Trzech senatorów żydowskich pod czas ostatnich wyborów uzupełniających ponownie wybrano do senatu francuskiego. Są to: Paul Strauss, Lazare Weiller oraz Klotz.

ZGRZYTY.

Ja się uczę charlestona...

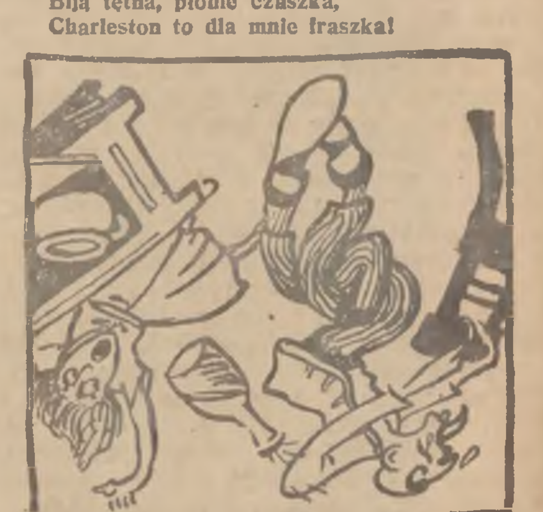


Rzecz już jest postanowiona:
Ja się uczę charlestona!
Charleston za każdą cenę,
A więc śpieszę, gdzie? Do Rene.
Rene — wszechświatowy maestro,
A gramofon jest orkiestrą.



„Panie Koren, pan nie kołek,
Niech pan weźmie w domu stołek,
Z całej siły chwyć-że się go,
I nogami fikaj tego..."

Płacę lekcję con amore,
W domu zaraz stołek biorę:
W węża kształt się zwija noga,
Już podemną drży podłoga.
Biją tętna, płonie czaszka,
Charleston to dla mnie fraszka!



Trzask! upadła nocna szafka,
Bęc potłukła się karafka!
Puka sąsiad z poza ściany:
„Co za djabeł zwarjowany!"
Żona wrzeszczy: „Pogotowie!"

Czuję zimny tusz na głowie...

Rzecz już jest postanowiona:
Biorę lekcje charlestona.
Co się stać ma, niech się stanie!
Wiwat modne tańcowanie!

Rys. H. O. Koren.

Wiadomości z kraju

Grypa w Warszawie

W Warszawie choruje obecnie na grypę kilka tysięcy osób. W ogromnej większości wypadków przebieg choroby, w przeciwieństwie do innych państw europejskich, gdzie epidemja ukazała się wcześniej, jest lekki. Choroba trwa od 2 dni do tygodnia i kończy się bez komplikacji. O wiele rzadziej występują jako następstwa grypy kataralny stan oskrzeli lub zapalenie płuc, powodujące niekiedy śmiertelne wypadki.

Jak dalece grypa rozpowszechniona jest obecnie w Warszawie świadczy fakt, że lekarze Kasy Chorych, wzywani do domów w 50 proc. konstatują u chorych grypę. Ścisła rejestracja zasłabnięć nie jest prowadzona z powodu zwolnienia od niej przypadków zupełnie lekkich.

BUDOWA ZAKŁADÓW CHORZOWSKICH W TARNOWIE.

Tarnowski tygodnik „Hasło" donosi, że przed trzema miesiącami przybyli do Tarnowa delegaci z ministerstwa handlu i przemysłu i z fabryk Chorzowa, aby pertraktować w Tarnowie, w celu nabycia olbrzymiej parceli potrzebnej pod budowę fabryki produktów chemicznych. Magistrat rozumiejąc, jak zbawienną może się stać taka fabryka dla rozwoju dobrobytu miasta, przyrzekł delegatom iść im jak najbardziej na rękę, nie posiada jednak odpowiedniego kompleksu fabryk. Tylko Sanguszko mógłby odstąpić 1000 ha ziemi na ten cel. Założenie takich fabryk otwierałoby wielkie widoki rozwojowe dla miasta, to też zdumienie wywołało zajęcie w tej sprawie odmownego stanowiska przez pełnomocnika dóbr Sanguszki. Na szczęście, jak donosi pismo, pertraktacje od kilku dni rozpoczęto na nowo. Burmistrz dr Kryplewski udaje się do Warszawy w poniedziałek na konferencję w sprawie Chorzowa. Jak słychać, Sanguszko ma oddać Dąbrówki koło Dunajca pod budowę fabryk chorzowskich. Budowę mianoby już rozpocząć w marcu. Filja Banku Gospodarstwa Krajowego ma już nawet 10,000,000 złotych na ten cel przeznaczonych.

NOWY TARG. (Kor. wł.). **Subwencja Kahału dla K. K. L. — — Współpraca Mizrachi. — Akcja puszkowa.**

Tutejsza Izr. Gmina Wyzn. okazała powtórnie swą ofiarność i sympatję dla Żyd. Funduszu Narod, asygnując — na podstawie jednomyślnej uchwały — zł. 250. z okazji Jubileuszu K. K. L. Należy wogóle podkreślić, że Kahał nasz a w szczególności jego przełożony p. Hammerschlag popiera przy każdej sposobności Żyd. Fundusz Narod. i żywimy nadzieję, że jak dotychczas tak też nadal kontynuować będzie swe godne stanowisko. W dowód uznania tut. Komisja K. K. L. poświęciła cały dochód z akcji jubileuszowej na wpis Kahału do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Org. Mizrachi, która swoją współpracą dużo przyczyniła się do rozwoju tut. komisji K. K. L. a przez pewien okres czasu nie brała w niej udziału, wstąpiła z powrotem do współpracy, co niewątpliwie na pracę Ż. F. N. się odbije.

Komisja K. K. L. zabiera się obecnie do akcji około rozszerzenia swego działu puszkowego przez dalsze rozdzielanie puszek wśród szerszych warstw społeczeństwa żydowskiego, uważając dział ten za jedno z najważniejszych źródeł dochodów K. K. L., przyczem zaznaczyć należy, że już obecnie większa część obywateli posiada puszkę Ż. F. N.

ARCYBISKUP HRYNIEWIECKI WYJECHAŁ DO PALESTYNY. Onegdaj wyjechał ze Lwowa do Palestyny arcybiskup Hryniewiecki. W najbliższych dniach wyjeżdża również do Palestyny ksiądz prof. Stach, autor broszury: „Sjonizm i odbudowa Palestyny".

REKTOREM UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO na miejsce prof. Marjana Zdziechowskiego, który wskutek choroby zrzekł się godności rektora, wybrano wczoraj profesora wydziału humanistycznego Stanisława Pigonia.

GŁÓD MIESZKANIOWY W ŁODZI. W tow. „Lokator" odbyła się konferencja wszystkich zw. pracowniczych w sprawie rozbudowy miasta i ochrony lokatorów. Radca prawny stowarzyszenia wskazał na to, że w samej Łodzi brak 150 tysięcy mieszkań.

Z ZAKOPANEGO. Policja zakopiańska wykryła szajkę złodziei, która okradała od dłuższego czasu przesyłki kolejowe. Aresztowano 6 członków szajki. — Onegdaj zmarła w Zakopanem 105-letnia staruszka Nawsicwa, wywodząca się ze starej rodziny góralskiej. Pogrzeb zgromadził wielkie rzesze górali, w czem połowę prawie stanowili wnukowie i prawnukowie zmarłej.

W tych dniach wyjechało trzech gospodarzy z Witowa po drzewo do doliny Chochołowskiej. Po drodze zwaliła się na nich lawina śnieżna, zasypując wszystkich, wraz z koniem. Po długich poszukiwaniach natrafiano na ślad zaginionych, lecz, po odkopaniu śniegu, wydobyto już tylko zwłoki.

SKAZANIE DYREKTORÓW BANKU ZA NADUŻYCIA PODATKOWE. — Władze skarbowe w Katowicach skazały dyrektorów Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach: dra Karola Goldfelda na grzywnę 71.300 zł i Zdzisława Slesińskiego na grzywnę 35.000 zł, obu za nadużycia przy podatku dochodowo-bankowego.

SMIERC UCZNIA NA SLIZGAWCE. Z Rybnika donoszą, że w czasie ślizgawki na stawie, należącym do kopalni „Emmy" w Mszawie, załamał się lód, wskutek czego ślizgający się w tym czasie uczeń Franciszek Smietana wpadł do wody. Po wydobyciu zwłok nieszczęśliwego, stwierdzono, że poniósł śmierć wskutek udaru serca.

Wesoły kącik

NIECZYSTE SUMIENIE.

Kiedy się zbudził, zapytał: „Gdzie jestem?" — Pielęgniarka szpitalna: „To pokój nr. 17". — „Pokój czy cela?"

TANIO KUPIŁ.

Opuszczają restaurację, a żona robi mężowi gorzkie wyrzuty, zwłaszcza z powodu zbyt wysokiego napiwka. Dał kelnerowi całego złotego!

Wkońcu, kiedy ona nie może się w żaden sposób uspokoić, on spokojnie mówi: „Przypatrz się tylko mojej nowej narzutce, przecież złotego z pewnością warta!

W URZĘDZIE POCZTOWYM

— Ten list jest za ciężki. Należy nalepić jeszcze jeden znaczek.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 30	Styczeń 23 Niedziela 20 Szwat 5687	Zachód słońca 16 m. 05

Dziś odczyt prof. Dra H. Torczynera

Dziś, w niedzielę, odbędzie się w sali „Merkaz Haceirim" (Krakowska 41) odczyt prof. Dra H. Torczynera n. t. „Problemy Hijoba". Odczyt prof. Torczynera, który odbędzie się staraniem „Tarbutu", wywołał zrozumiałe zainteresowanie i skupi niewątpliwie liczne rzesze słuchaczy.

Początek o godz. 7 wiecz.

W sprawie odczytu Dra. Kanfera

W sprawie udaremnionego przez polską młodzież studencką odczytu Dra Kanfera n. t. „Perec, Wyspiański i Leiwik" interwenjowała onegdaj delegacja stow. „Przedświt Haszachar" u p. rektora Marchlewskiego, który przy rzekł przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie. Odczyt p. Dra Kanfera na powyższy temat odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w sali 66 Uniwersytetu Jag.

— CELEM UCZCZENIA ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO odprawione zostało wczoraj uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim w obecności przedstawicieli władz, weteranów powstania 1863 r., kompanja związku strzeleckiego i oddziału legionistów, oraz publiczności. Po nabożeństwie odbyła się w Rynku gł. defilada kompanji honorowej 20 p. p. ze sztandarem i pompanji honorowej policji państwowej. W szkołach krakowskich odbyły się poranki, na których nauczyciele wygłosili odczyty o powstaniu styczniowem.

— SPRAWA TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Prezydent m. Inż. Rolle zwołał na wtorek, dnia 25 stycznia br. o godzinie 6 popoł. w sali konferencyjnej magistratu konferencję w sprawie reorganizacji Tow. Sztuk Pięknych. Konferencja ta stoi w związku z zatargiem, jaki powstał między dyrekcją towarzystwa a artystami, którzy ogłosili bojkot towarzystwa.

— KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO podaje do wiadomości, że biura wydziału szkolnictwa powszechnego (I) mieszczą się obecnie na III piętrze gmachu P. K. O. przy ul. Dietlowskiej — wejście boczne od strony ulicy Starowiślnej.

— EGZAMINY USTNE na państwowym wyższym kursie nauczycielskim w Krakowie dla eksternistów rozpoczną się w r. 1927 w terminie zimowym dnia 28 lutego, a w terminie jesiennym dnia 24 października. Terminy egzaminów praktycznego i piśmiennego wyznaczy dyrekcja we własnym zakresie i zawiadomi o nich dopuszczonych kandydatów.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Chaim Welger, rodem z Przemyśla otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofji. Pan Mieczysław Brand, rodem z Krakowa otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 16 do 22 bm. przedstawia się następująco: szkarlatyny zanotowano w tym czasie 14 przypadków, tyfusu brzusznego 2, ospy wietrznej 1, odry 2, kokluszu 1.

— REDUTA PRASY odbędzie się 1-go lutego we wszystkich salach Starego Teatru. Sala zabawowa przepysznie udekorowana według projektu prof. Czesława Walisa, przedstawiać będzie widok zachwycający. Bufety zaopatrzone w doborowe napoje i przekąski, umieszczone zostaną w prześlicznych stylowych kioskach. W konkursie tanecznym wezmą udział wyłącznie tancerze i tancerki. Dla pań najbardziej uroczych i najefektowniej ubranych komitet przeznacza piękne nagrody: wspaniały wachlarz ze strusich piór, dalej wytworny nesseser do manicure i garnitur perfumeryjny. Oprócz tych nagród naczelnych rozdzielonych będzie jeszcze kilka innych nagród. Specjalne jury artystyczne, złożone z pań, ogłosi króla balu, który otrzyma, jako nagrodę, cenną papierośnicę. Zaproszenia otrzymywać można codziennie w Redakcji „Czasu" od godziny 4-tej po południu.

— CZARNA KAWA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Dzisiaj, w niedzielę od będzie się w restauracji „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim „Czarna kawa" z programem ogromnie urozmaiconym. Początek o godz. 5 popoł.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj o godz. 6 rano usiłowała sobie odebrać życie przez powieszenie przebywająca w aresztach miejskich przy ulicy Skawińskiej Marja Musiał, która miała być odszupasowana do gminy przynależności. Spostrzegł to jednak dozorca więzienny, który odciął desperatkę. Po udzieleniu jej pomocy lekarskiej przez pogotowie ratunkowe, pozostawiono nadal w aresztach. Również interweniował lekarz pogotowia na ul. Ustronie l. 6, gdzie 24-letnia Kazimiera Laskowska wypiła większą ilość jodyny.

— ZŁODZIEJ SCHWYTANY W DOROŻCE. Ubiegłej nocy aresztował posterunkowy niejakiego Michalika Stanisława (lat 21) z Prądnika Czerwonego, który wiózł dorożką na dworzec kolejowy pas transmisyjny, usiłując go wywieźć poza Kraków. Rano zgłosił się właściciel Zakł. kamieniarskiego Trembecki, przy ul. Rakowickiej l. 9, że nocy tej skradziono mu pas transmisyjny wartości 1000 zł. Odesłany na Komisarjat Trembecki rozpoznał zakwestjonowany pas u Michalika, jako swoją własność.

— PUSZCZAŁA W OBIEG FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI. Aresztowano Kazimierę Gwiazdę (lat 45), zam. w Łodzi, która kupując w różnych sklepach w Krakowie drobnostki, płaciła za nie fałszywymi banknotami 5-złotowymi.

— WŁAMANIE DO TRAFIKI. W nocy z 21 na 22 bm. włamano się zapomocą wybicia dziury w ścianie piwnicy do udziałowej hurtowni tytoniowej, przy ul. Karmelickiej l. 57, skąd skradziono 28.000 sztuk lepszych gatunków papierosów, 11 kg. najlepszych sort tytoniowych, większą ilość znaczków pocztowych i stempli oraz gotówkę około 1000 zł. Łączna szkoda wynosi 4.250 zł.

Laura Greismannówna	Leon Monderer
Rzeszów	Król. Huta

zaręczeni w styczniu 1927 r.

Dyrektorzy szkół średnich wytykają błędy nowych programów nauczania

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady zjazdu dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego, pod przewodnictwem dyr. Zachemskiego. Główny przedmiot obrad zjazdu stanowiła sprawa poziomu umysłowego dzisiejszych abiturjentów. Referent dyr. Jaworski opierając się na materjale obserwacyjnym, zebranym z całej Polski, wykazywał, że nowoutworzone typy humanistyczny, klasyczny i matematyczno-przyrodniczy nie dały abiturjentom ani takiego stopnia rozwoju umysłowego, ani takiej wiedzy, iżby je można uznać pod względem dydaktycznym za lepiej zorganizowane od szkół średnich w byłych państwach zaborczych. Dawne gimnazjum klasyczne, które doznało tylko niewielkich zmian, spełniło swoje zadanie ogólno-kształcące lepiej, niż którykolwiek z nowych typów. Pod względem inteligencji wykazali abiturjenci typów, opartych na językowem kształceniu, dość prawidłową formę myślenia; wszyscy abiturjenci, bez względu na typ ujawnili słaby sąd krytyczny i brak inwencji. Pod względem wiedzy osiągnęli abiturjenci naogół dużo szczegółowych wiadomości, które jednak nie złożyły się w ich świadomości na zwarty całokształt, a więc nie mogły doprowadzić do zużytkowania nabytej wiedzy. Zawiodło więc i materjalne wykształcenie.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest nie dość jednolita linja kierunkowa w dydaktycznym ustroju gimnazjalnym, a także wypływająca z obfitości programów szkolnych ogromna przewaga kształcenia materjalnego nad formalnem. Pozatem jest cały szereg przyczyn ubocznych, jak: trudność selekcji uczniów i przepełnienie klas, niedostateczne uposażenie szkół, niedociągnięcia lub przeciągnięcia w stosowaniu wskazanej metody nauczania, dotąd jeszcze nieskompletowane podręczniki, na niektórych obszarach brak kwalifikowanych nauczycieli i td.

Nad referatem dyr. Jaworskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem obrady odroczono do dnia dzisiejszego. Dziś zapadną uchwały w sprawie proponowanych podczas dyskusji zmian programu nauczania w szkołach średnich.

Zebranie szeklowców Organizacji Sjońskiej w Krakowie.

Dnia 20 bm. odbyło się w lokalu Tel-Awiw zebranie szeklowców (członków ogólno sjon.). Po sprawozdaniu złożonem przez Dra Herschdörfera odbyła się dyskusja, na której omawiano aktualne sprawy sjonistyczne. Na wniosek Dra Hilfsteina udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum, poczem odbyły się wybory nowego Komitetu Lokalnego, które dały następujące wyniki: Prezes: Dr. Pineles, Członkowie: Dr. Apte, Dürstenfeld, Fallmann, Hecht, Hirsch, Dr Hoffmann, E. Holländer, Dr. A. Jassem, Dr Laub Bernard, Leinkram, L. Margulies, Dr. Soldinger D., I. Stern, Z. Stern, Weinberger.

Z sali sądowej

— ZASĄDZENIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Przez dwa ubiegłe dni toczyła się w krak. sądzie okręg. karnym rozprawa przeciw szajce złodziei nałogowych, która grasowała w maju i czerwcu ub. r. głównie w Prokocimie, oraz w Kobierzynie. W szczególności Marjan Puczka (lat 26) czeladnik szewski, Józef Majtyka (lat 36) wyrobnik, Franciszek Łobodziak (lat 24) szewc i Leon Lisowski (lat 22) wyrobnik, dokonali dnia 23 czerwca napadu na jadących drogą kobierzyńską Stanisława Wronę i Salomona Burtę, przyczem skradli im dwie paczki z towarami konfekcyjnemi. Nadto kilku oskarżonych oraz trzej dalsi odpowiadali za kradzieże w Prokocimie, a czterech oskarżonych było o paserstwo.

Trybunał po przesłuchaniu w czasie dwudniowej rozprawy kilkunastu świadków wydał wczoraj wyrok, zasądzający: Puczkę i Majtykę po półtora roku, Jana Woźniaka na dwa lata, a dalszych na kary więzienia od 8 do 15 miesięcy. Jeden z paserów został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary, jeden został uwolniony, zaś sprawa dwóch paserów została wyłączona.

Przewodniczył s.s.o. Podobiński, wotowali s.s.o. Warchałowski i s.s.o. Sośnicki, oskarżał prok. Stawarski, dwóch paserów bronił adw. Dr. Schnitzer. Główni oskarżeni nie mieli obrońcy.

— SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA „KADIMAH". Walne A. C. odbyte dnia 15 bm. wybrało władze związkowe w następującym składzie: Schubert L. — senjor, Censor J. — cosenjor, Meyer A. — fuksmajer, Rumpler J. — sekretarz.

Sporty zimowe

MUECKENBRUNN, chluba polskiego narciarstwa, przebywa obecnie w Grenoble (Szwajcarja), osiągając skoki do 40 mtr. Ma on zjechać do kraju na międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem w połowie lutego br.

WARSZAWSKI AZS. zajął w turnieju Hockeyowym w Chamonix trzecie miejsce po Francji i Kanadyjczykach.

POLSKI TEAM HOCKEYOWY odniósł w Davos w meczu rewanżowym z Davos—Club (mistrz Szwajcarji) piękne zwycięstwo 4:2. Bramki strzelili Adamowski i Tupalski. Pierwszy mecz wypadł 2:2.

WŁOSI, FRANCUZI, SZWEDZI i SZWAJCARZY odmówili w ostatniej chwili udziału swego w mistrzowstwach Europy hockeyu lodowego we Wiedniu.

WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „AMATORZY" odbędzie się w sobotę 29 stycznia br. o godzinie 3 pop. w sali stow. rękodzielników przy ul. Podbrzezie.

REPREZENTACJĘ HOCKEYU LODOWEGO POLSKI witali przy przejeździe do Szwajcarji na dworcu wiedeńskim reprezentanci Wien. Eislauf-Vereinu.

KADA I KOLENATY, dwaj znakomici gracze praskiej Sparty, a równocześnie internacjonali hockeyowi Czechosłowacji, zostali jako zawodowcy pozbawieni prawa startowania w reprezentacji hockeyowej lodowej, acz z wielką dla niej szkodą.

Z MOSKWY DO OSLO NA NARTACH po 80 klm. dziennie podjęli się przebyć 4 Rosjanie. Marszruta idzie z Piotrogradu przez Helsingfors i Abo (Finlandja) do Sztokholmu, poprzez zatokę Błotnikę, a stamtąd do Oslo (Norwegja). Po rajdach kolarskich, automobilowych i lotniczych, przychodzi kolej na rajdy narciarskie.

CARLSEN (NORWEGJA) zdobył pierwsze miejsce w skokach narciarskich w Pontresina, poprawiając swój rekord światowy z 63 na 65 mtr. Polacy nie uzyskali w tej światowej konkurencji żadnego miejsca.

BRAK MROZU I ŚNIEGU w Czechosłowacji uniemożliwił trening teamu hockeyowego na mistrzostwa Europy we Wiedniu.

MISTRZYNIĄ ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA ŁYŻWACH jest Herma Jarosz-Szabo (Austrja). Zdobyła ona obecnie mistrzostwo Austrji na r. 1927 w tej gałęzi na zawodach w Innsbrucku.

Z sali koncertowej

Irena Dubiska i Claudio Arrau. Stefan Askenasy.

P. Dubiska grała już w Krakowie i nie pozostawiła najlepszego wrażenia zwłaszcza w utworach czysto wirtuozowskich. Na ostatnim jednak występie, zamieściła w programie sonaty i — rzecz dziwna — w tej gałęzi będącej najlepszem, ale i niebezpiecznem kryterjum muzycznej wartości zatarła tamto wrażenie i przedstawiła się jako subtelna skrzypaczka o znacznem poczuciu stylu kameralnego wykazując opanowanie instrumentu w spokojnem traktowaniu wykonania. Precyzja i intonacja nie zawsze nieskazitelna; dlatego też VI suita solowa Bacha miała jeszcze liczne cechy szkolne i nie stała na wyżynie Mozarta i Schuberta. Doskonałym pianistą okazał się Claudio Arrau i to tak w roli znakomitego partnera skrzypiec, przerastającego o kilka głów zwyczajnych akompaniatorów, gdyż umiejącego odtwórczo ukształtować wielką, a u Mozarta przeważającą partję fortepianową sonaty jak i w as-dur sonacie op. 110. Beethovena, który cudowne piękno wydobył przekonywująco, bez afektacji i własnych domieszek zupełnie po myśli intencji i treści tego arcydzieła (tak rzadko granego)

Miłe rozczarowanie sprawiła, również gra Stefana Askenasego Po zeszłorocznym „Karnawale" nastrój nie był obecnie może najprzychylniejszy i jednak już po kilku warjacjach Brahmsa na temat Handla poddać trzeba było rewizji wspomnienie zeszłoroczne, wywołane zdaje się niedyspozycją — nie recenzenta, lecz koncertanta. Tym razem gra Askenazego stała o całe niebo wyżej w każdym kierunku. Przedewszystkiem bardzo poważne, przemyślane ujęcie myśli, wydobywające na wierzch wszystkie skarby, z głębin Brahmsa, czasem nawet przy pomocy podkreślenia głosów środkowych, dyskretnie ukrytych w nutach. Dalej zaznajomienie nas znów z nowością, Sonatą „rustica" Tansmana, utworem dość interesującym, choć mięszanym w stylu i wzorach młodego polskiego kompozytora w Paryżu, zyskującego powoli imię zagranicą. W końcu wybitnie pewna i brawurowa technika, która w etiudzie tercjowej Chopina, Torantelli Ravela i Albenitza święci założone trjumfy. **Dr. Henryk Apte.**

Plan utworzenia ministerjum dla spraw mniejszości narodowych w Polsce?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 1. Sin. Dzisiejsze „ABC" przynosi sensacyjną wiadomość o utworzeniu ministerstwa do spraw mniejszości narodowych. W artykule pod tytułem: „Bezsensowne pomysły" czytamy we wspomnianem piśmie: Rozeszły się pogłoski, jakoby rząd nosił się z zamiarem utworzenia nowego ministerjum, poświęconego specjalnie sprawom mniejszości narodowych. Dalej autor artykułu wywodzi: „Niema w Polsce jakiegoś ogólnego zagadnienia mniejszościowego, tak jak niema w Polsce obywateli mniejszościowych. Mamy obywateli narodowości żydowskiej, ruskiej itd. Każda z tych grup ma odrębne interesy i odrębne potrzeby, które wymagają specjalnych me[tod] postępowania. Jest rzeczą pewną, że Rusini i Białorusini religją, rasą, językiem będą zawsze bliżsi niż mniejszości niemiecka i żydowska, z którymi nic ich nie wiąże. Jaki sens miałoby przyganianie wszystkich do jednego kojca narodowościowego? aby ich wszystkich przeciwstawić Polakom?

Jakkolwiek pogłoska ta nie została dotychczas stwierdzona i nie wiemy, ile prawdy mieści się w niej, to jednak ze względu na to że ABC jest jakby oficjalnym organem obozu Wielkiej Polski, to warto zapoznać się ze sposobem ujęcia przez Obóz Wielkiej Polski kwestji mniejszościowych.

W Thoiry nie mówiono o rewizji granic polskich

Oświadczenie ambasadora francuskiego w min. spr. zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 1. Sin. Dzisiaj w godzinach południowych przybył do ministerstwa spraw zagr. ambasador francuski Laroche i złożył dyrektorowi departamentu politycznego ministerstwa spraw zagr. oświadczenie w imieniu rządu francuskiego w związku z pogłoskami jakoby w Thoiry mogła być mowa o rewizji granic polskich. P. Laroche oświadczył, że jest upoważniony do podtrzymania deklaracji złożonej w związku z tą sprawą rządowi polskiemu we wrześniu r. u.

Dalsze aresztowania komunistów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 1. Sin. Wczorajszej nocy dokonano w Warszawie szeregu dalszych sensacyjnych aresztowań. Władze bezpieczeństwa publicznego zaaresztowały w mieszkaniu niejakiej Gemplowej pełne zebranie komitetu okręgowego partji komunistycznej na miasto Warszawę, na którem omawiano sytuację wytworzoną w partji w związku podobno z ostatnią likwidacją spisku. Aresztowano uczestników zebrania w ilości kilkunastu osób. — Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji sędziemu śledczemu.

Pożar w budynku M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 1. Sin. Dziś o godzinie 2 popołudniu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych powstał pożar wskutek zapalenia się benzyny przy przygotowaniu zaprawy do podłogi. Ogień ogarnął tapety i meble. Na ratunek przybył 1. i 2. oddział straży pożarnej i bez większych szkód ogień ugaszono.

Rekwizycja lokali należy do kompetencji sądów a nie władzy administracyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 1. Sin. Sąd Najwyższy w Warszawie wydał ciekawe orzeczenie w sprawie rekwizycji lokali. W r. 1919 zarekwirowano w Łodzi dom należący do Banku Związku Spółek Zarobkowych, gdzie umieszczono komendę miasta. Sąd okręgowy w Łodzi jako pierwsza instancja orzekł, że sprawa rekwizycji nie należy do kompetencji sądu, lecz władz administracyjnych i tem samem rekwizycja została w mocy. Sąd drugiej instancji zatwierdził orzeczenie sądu okręgowego. Dopiero sąd najwyższy w Warszawie orzekł, że sprawy rekwizycyjne nie należą do kompetencji władz administracyjnych, lecz do kompetencji sądów i skierował tę sprawę do sądu okręgowego w Łodzi do rozpatrzenia.

Nowelizacja ustawy bankowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 1. Sin. Ministerstwo skarbu opracowuje nowelę do ustawy bankowej. W znowelizowanej ustawie skreślony zostanie ustęp o związkach rewizyjnych banków, których powołanie do życia przewidywała ustawa bankowa z r. 1924. Kompetencje związków rewizyjnych przejdą do komisarjatu bankowego ministerstwa skarbu, który został uposażony w szerokie atrybucje.

Sauerwein o stosunkach francusko-niemieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 22 1. (P) W „Matin" ogłasza Jules Sauerwein artykuł poświęcony stosunkom francusko-niemieckim. Sauerwein stwierdza, iż obecna sytuacja wewnętrzna Niemiec zepchnęła na dalszy plan sytuację zagraniczną. W dalszym ciągu wywodzi Sauerwein, iż ze strony Niemiec powinna obecnie wyjść inicjatywa do rokowań. Charakterystyczne są żądania francuskie wobec Niemiec, przytoczone przez Sauerweina. Żądania te opiewają: 1) w sprawie kontroli wojskowej porozumienie musi być osiągnięte najdalej do 31 bm., 2) co do ewakuacji Nadrenji Niemcy powinny w najkrótszym czasie przedstawić swoje propozycje, 3) przyspieszenie spłat reparacyjnych. — Sauerwein apeluje do Niemiec, ażeby spełniły wspomniane warunki w interesie bezpieczeństwa granic i pokoju.

B. ces. Zyta po raz drugi przegrała proces w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22 1. (K) Przed tutejszym sądem apelacyjnym toczyła się dziś sprawa wytoczona przez b. cesarzową Zytę firmie jubilerskiej Braci Bienenfeld, których b. cesarzowa obwiniła o bezprawne przywłaszczenie sobie jej drogocennych klejnotów. Sprawa była już rozpatrywana w pierwszej instancji, przyczem sąd oddalił skargę eks-cesarzowej Zyty. Obecnie sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji i skazał cesarzową Zytę na ponoszenie kosztów sądowych.

Demarche Rakowskiego na Quai d'Orsay

W sprawie paktu francusko-rumuńskiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22 1. (P) Wczoraj zjawił się na Quai d'Orsay ambasador rosyjski w Paryżu p. Rakowski i odbył z Briandem dłuższą konferencję. Przedmiotem rozmowy była sprawa dawnych długów rosyjskich wobec Francji. Następnie złożył Rakowski Briandowi notę rządu rosyjskiego w sprawie zawartego ostatnio paktu francusko-niemieckiego. Pakt ten określa nota sowiecka jako akt nieprzyjaźni ze strony Francji wobec S. S. R.

W przyszłym tygodniu wyjeżdża Rakowski do Moskwy celem złożenia rządowi sowieckiemu sprawozdania oraz po dalsze instrukcje.

Dr. Marx wciąż jeszcze prowadzi rokowania...

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 1. T. W ciągu dnia dzisiejszego prowadził dr Marx intensywne rokowania z przedstawicielami poszczególnych frakcyj. — Między innymi przyjął kanclerz przedstawicieli bawarskiej partji ludowej, demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej. Przedstawiciele wszystkich tych stronnictw oświadczyli dr Marxowi gotowość wstąpienia do rządu pod warunkiem, że dojdzie do porozumienia ze skrajną prawicą.

Wieczorem konferował dr Marx z przedstawicielem niemieckich nacjonalistów hr. Westarpem. Po konferencji obradował zarząd nacjonalistów niemieckich, na którem to posiedzeniu uchwalono powołać do życia komisję mającą za zadanie ustalenie linij wytycznych stosunku do rządu dr Marxa.

Dzień dzisiejszy zakończył dr Marx rokowaniami z przedstawicielem centrum posłem Guerardem i przywódcą niemieckiej partji ludowej Stegerwaldem. Rokowania będą prowadzone w dalszym ciągu w poniedziałek.

Osobliwy zamach stanu na Łotwie

„Zamach" wywołany przez prowincjonalnego porucznika, natychmiast zlikwidowano.

Ryga. 22. I. PAT. W miasteczku Wolmar wczoraj rano pomiędzy godziną 4.30 a 5 rano pewien porucznik na czele kompanji 8 pułku piechoty pod pretekstem ćwiczeń nocnych wymaszerował z koszar i po wkroczeniu do miasteczka rozbroił oddział policji pełniącej służbę na odwachu, poczem obsadził urząd pocztowo-telegraficzny oraz stację kolejki wąskotorowej. Dowódca garnizonu w Wolmarze po otrzymaniu wiadomości o powyższych wypadkach wydał zarządzenia dzięki którym całe zajście zostało natychmiast zlikwidowane, i winny porucznik został natychmiast uwięziony i oddany pod sąd wojenny. Wydarzenia powyższe nie wywołały żadnych konsekwencyj politycznych. W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój i porządek.

Zakaz przywozu bydła polskiego do Czechosłowacji

Praga, 22 1. PAT. Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z dnia 20 bm. zakazało ze względu na obecny stan choroby pyskowej i racicowej w Polsce przywozu i przewozu bydła, wołów, owiec, kóz i świń z prawie wszystkich powiatów polskich. Nadto został zupełnie zakazany przywóz bydła użytkowego i pociągowego z Polski.

Ilu cudzoziemców jest w Chinach?

Londyn, 21 1. Według ostatniej statystyki przebywa obecnie w Chinach 320.000 obcokrajowców, z czego 128,000 Japończyków, 82.000 Rosjan, 15,000 Anglików, 9,000 Amerykanów, 36,000 Portugalczyków i 2.200 Niemców i Francuzów.

Kronika telegraficzna

— (P.) Poincare oświadczył, iż w przyszłym tygodniu zabierze głos w komisji skarbowej parlamentu, gdzie omówi obecną sytuację finansową kraju.

— (D) W Brukseli odbył się dziś pogrzeb zmarłej przed kilku dniami cesarzowej meksykańskiej Karoliny.

— (D) W Budapeszcie zanotowano po raz pierwszy 2 wypadki śmierci z powodu grypy.

— (D) Pospieszny pociąg idący z Bukaresztu do Budapesztu ugrzązł w drodze z powodu niebywałych zasp śnieżnych, nie mogąc przez 27 godzin ruszyć z miejsca.

— (T) W roku 1926 bilans handlowy Niemiec po raz pierwszy od czasu wojny wykazał aktywność wyrażającą się w cyfrze 132 miljonów marek złotych.

— (L) Z powodu obecnej sytuacji w Chinach przerywa swą podróż minister Churchill i wraca do Londynu. Podobnie przerwał swój urlop lord Birkenhead.

KOMUNIKATY:

Zapowiedziany na najbliższą sobotę tj. 29 bm. w sali Starego Teatru

DANZING RYGOROZANTÓW

wzbudził w szerokich sferach towarzyskich Krakowa zrozumiałe zainteresowanie. Imprezie bowiem powyższej przyświeca nader wzniosły cel: zasilić fundusze Komitetu Budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie. Obszerny Komitet Pań i Panów dołoży wszelkich starań by zapewnić wszystkim uczestnikom tej tra[illegible] zabawy, spędzenie miłych chwil przy dźwiękach Jazzbandu, znanego zespołu „Szał". Pamiętajcie więc wszyscy: Sobota, 29/I, w Starym Teatrze na Danzingu Rygorozantów! 135

— **Z KOLONJI OGRODNICZEJ**. Posiedzenie pełnego komitetu Kolonji Ogrodniczej odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. o godz. 6 i pół wieczorem w mieszkaniu adwokata Dra Laube, Grodzka 62.

— **POSIEDZENIE SEKCJI MŁODZIEŻY KOMITETU LOKALNEGO** Ezry Chalucowej odbędzie się w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu własnym.

— **RODZICE!** Nie zaniedbujcie Waszych dzieci! O ile słabo się uczą w szkole, przyjmijcie bezzwłocznie pomoc naukową. Zdolnych korepetytorów poleca Biuro Pośrednictwa pracy Słow. Żyd. Słuch. U J. „Ognisko" w Krakowie ul. Zielona 7. (Prace biurowe, załatwianie podań, przepisywanie itp.)

— **DJABLIK DRUKARSKI**. W numerze wczorajszym w artykule wstępnym pt. „Krok naprzód" odnośne zdanie w odstępie o Radzie naczelnej winno brzmieć: „Żydostwo musi mieć jakąś legalną reprezentację, a rząd musi mieć jakąś instancję żydowską, z którą rozmawia" (a nie: „żydostwo musi mieć jakąś instancję żydowską, z którą rozmawia"). — W artykule pt. „Sjonizm, bolszewizm i piłka nożna początek odstępu 3-go winien brzmieć: „Ale Polak-nieantysemita, który sobie ten frazes zapamiętał i td." (a nie „Polak-antysemita). W odstępie 4-ym od końca ma być: „...starsze [illegible]olenie jest mu scil. p. Sadowskiemu) sympat[illegible]ejsze od mł[illegible]zego..." (a nie „starsze pokole[illegible] jest sympaty[illegible]niejsze od młodszego")

Giełdy

Kraków, 22 bm. Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany. Podaż nieco większa nadal. W Krakowie gotówka dolarowa 8.98—8.98 i pół, czeki 9.02. Warszawa gotówka 8.98—8.98 i pół, czeki 9.01. We Lwowie 8.98 1/4 gotówka, czeki 9.02, Katowice gotówka 8.99—9, czeki 9.01 i pół, Inne dewizy na ogół utrzymane przy minimalnych wahaniach Bank Polski bez miany, gotówka 8.95, czeki 8.98.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 22 b. m. (PAT) Żyto 39·50—4[illegible]·50 — Pszenica 48·50—51·50 — Jęczmień [illegible]9·00—32·00 — Jęczmień browarniany 34·00—3[illegible]·00 — Owies 29·25 — 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·75 —·— — Mąka żytnia 65% 59·25 —·— — Mąka pszenna 65% 71·50—74·50 — Ospa pszenna [illegible] — ospa żytnia 26.75—27·75 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 6·80,—·— — gorczyca 63·00—83.— Rzepka —·00—[illegible]·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Usposobienie spokojne

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT. **Giełda waluty.**

Dolary 8·96, sprz 8·98 kup. 8·94
Londyn 43·78 sprz. 43·89, kup. 4[illegible]·67
N. Jork 9·—. sprz. 9·02. kup. 8·98.
Belgja 125 17, 125 48, 124 86.
Paryż 35·67, sprz. 35·76. kup. 35·59.
Praga 26·72 sprz. 26·66 kup. 26·[illegible]0,
Szwajcarja 173·37, sprz. 173·80. kup. 172·95
Włochy 39·15, 39·25, 39·05
Wiedeń 12[illegible]·90. sprz. 127·21 kup. 126·59

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97—97.10, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47.25—47, pożyczka kolejowa 93.50. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 93 50 93·—, 93 25. Bank Przemysłowy Lwów 0·16, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·— Puls 4·50, Wild —·— Cegielski 18·50, Parowozy 0·67 Zawiercie —·— Żegluga 0·— Polska nafta 0 27, Siła i Światło 39·40 Chmielów 0·— Starachowice 2 48, Pocisk 1·65 Zieleniewski —·— Żyrardów 13·1[illegible] Chodorów —·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 22 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28280, Belgrad 1244, Berlin 167·67 Bruksela 98[illegible]0, Budapeszt 12[illegible]8 Bukareszt 372, Chrystjania —·—, Kopenhaga 188·60, Londyn 3435, Madryt 114·90, Medjolan 3067, Nowy Jork 70755, Paryż 2802, Praga 2095, Sofja 5·10, Sztokholm 3890, Warszawa, 78.44— 78·94, Zurych 136·25 dolary 705·10, niemieckie 167·40, angielskie 3431·, jugosłowiańskie 1244, norweskie —·— polskie 78·38—79·38 rumuńskie — szwedzkie —·— szwajcarskie 136 02, hiszpańskie —·— — czeskie k6·93, węgierskie 123·65 tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 12,10 Silesja —, Fanto 12·90 Gal. karpaty 10·35 Galicja 124, Siersza —·— Bank [illegible]opolski —·— Bank Hip. —·— Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 1 PAT. Paryż 20.57.50, Londyn 25.20 1/8, Nowy Jork 5.19 1/8, Belgja 72.20, Włochy 22.50, Hiszpanja 84.12 i pół, Holandja 207.55, Berlin 123.07 i pół, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 132.25, Kopenhaga 138.32 i pół, Sofja 3.75, Praga 16.37 i pół, Budapeszt 90.76 1/4, Białogród 9.13 i pół, Ateny 60.80, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 2.73 3,4, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 214 i pół.

Giełda londyńska

Londyn, 22. 1 PAT. Nowy Jork 4.83 11/32, Holandja 12.14 23/32, Francja 122.52, Belgja 34.90 3/4, Włochy 111.81, Niemcy 25.47 i pół, Szwajcarja 25.20 1/4, Hiszpanja 29.96, Danja 18.21 i pół, Szwecja 18.18 1/4, Norwegja 19.04 i pół, Helsingfors 192.70, Praga 163 7/8.

Giełda paryska

Paryż, 22. 1 PAT. Londyn 122.55, Nowy Jork 25.26, Belgja 351, Hiszpanja 409, Włochy 109 1/4, Szwajcarja 486 1/4, Danja 672 3/4, Holandja 1009 1 pół, Norwegja 613 1/4, Szwecja 674, Praga 74.75, Rumunja 13.25, Niemcy 599.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 22. 1 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 485 3/8, Paryż 296 1/4, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 434, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.26 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 39.97. Oslo 25.48, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.70, Hiszpanja 16.17, Bukareszt 52 i pół, Berlin 23.70 i pół, Belgrad 176 1/4 Montreal 99.85.

NOWE STAWKI OPŁAT STEMPLOWYCH OD PODAŃ I ŚWIADECTW URZĘDOWYCH. Od 1. stycznia br. obowiązuje nowa ustawa o opłatach stemplowych, w myśl której podania i świadectwa urzędowe podlegają opłacie w wysokości 3 zł od 1-go egzemplarza, od drugiego zaś i dalszych egzemplarzy, wyznaczona dla podań i załączników do podań sume 50 groszy, dla świadectw zaś urzędowych 1 złoty od każdej stronicy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Energiczna, bardzo zdolna siła biurowa, z 3-letnią praktyką przy buchalterji pojedyńczej i korespondencji w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie handlowem, z najlepszemi referencjami, poszukuje posady. Ewentualnie dam 100 zł. za wyszukanie posady. Zgłoszenia pod „Izraelitka“ do Adm. „Nowego Dziennika“.

STENOGRAFJI udziela szybko i najpewniej: Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2.

ODDAM chłopczyka ładnego, lat 3, nieślubnego (Żyd) za własne, inteligentnych rodziców. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „J.“

DO FIRMY „ŻURNAL“, Kraków, Rynek gł. 12 — Stolarska 9, dom przechodni, w podworcu, nadeszły już wszelkie zagraniczne żurnale mód na sezon wiosenny, po cenach konkurencyjnych.

DO WYDZIERŻAWIENIA w mieście powiatowem obszerny lokal, nadający się na piekarnię (potrzebna). Wiadomość: Lewkowiczowie, Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, w podworcu.

WŁAŚCICIEL domu przy ul. Krakusa 6 w Podgórzu ma do wynajęcia lokal, składający się z dwóch ubikacji frontowych w suterynie. Wiadomość u właściciela.

Przyjmę pana na mieszkanie z utrzymaniem, oraz wydaję obiady po cenach niskich. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Adm. „Nowego Dziennika“.

WYTWORNIE, tanio, terminowo wykonuje konfekcję damską, posiada z własnego materjału kombinacje, serwety, mereżkuje, endluje i plisuje na specjalnych maszynach „ASTRA“
Kraków, ul. Dietlowska L. 92, parter.

W Rynku Głównym l. 5 (róg Siennej) w Krakowie
nastąpi w poniedziałek, dnia 24-go b. m.
Otwarcie Filji
Fabrycznego składu
Cerat, dywanów, linoleum
płacht nieprzemakalnych (plandeki) i wszelkich art. gumowych
P. MÜNTZ
Towar pierwszej jakości. Ceny konkurencyjne.
Skład hurtowny pozostaje, jak dotychczas przy ul. Bożego Ciała 19.

Do Ludności Żydowskiej!

Województwo Krakowskie reskryptem z dnia 19 listopada 1926 L. A. W. 11950/26 zezwoliło Gminie izraelickiej w Krakowie pobierać za 1926 rok 20 proc. dodatek do podatku wyznaniowego, na ten rok wymierzonego. Prezydjum Gminy izraelickiej ma nadzieję, że członkowie Krakowskiej Gminy izraelickiej pomni swoich obowiązków wobec tej Gminy, znajdującej się w niezwykle ciężkiem położeniu materjalnem, zapłacą, przez co unikną kosztów egzekucji i procentów zwłoki.

Podatki wyznaniowe do 20 zł. są wolne od tego dodatku. Dr. Rafał Landau.

W Krakowie, w styczniu 1927 r.


Klarnety i flety w wielkim wyborze we firmie LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW Grodzka 43.

OBRAZY malarzy zagr. okazyjnie do nabycia po przystęp. cenie. — Karmelicka 7, I. p. ofic. — oglądać można od 1—3 popoł.

Dla mojej szwagrowej

20-letniej, bardzo ładnej panny (Żyd.), urodzonej w Berlinie, z akademickiem wykształceniem, z posagiem 8.000 dolarów, poszukuję w celu matrymonjalnym lekarza religijnego lub zdolnego kupca, obywatela austrjackiego, któryby miał zezwolenie na pobyt w Berlinie. — Zgłoszenia pod „Simonko“ do Adm. „Nowego Dziennika“.

Jeden BIUSTNIK na osobę sprzedaje się za 95 groszy celem przekonania się że nasz fason jest najlepszy. Fabryka bielizny „PAW“, Kraków, Florjańska 4 w sieni. Na składzie wielki wybór wykwintnej biel zny.

Konkurs na posadę rabina.

Przy tut. Gminie Wyznaniowej wakuje posada rabina.

Kandydaci, reflektujący na objęcie tej posady i mający ustawowe kwalifikacje po myśli ust. z 21 marca 1890, Nr. 57 Dz. u. p. (austr.), tudzież rozp. Min. Wyzn. i Ośw. z 7 czerwca 1892, Nr. 47 Dz. u. p., zechcą podania należycie udokumentowane, przy podaniu swojego curriculum vitae, wnieść najdalej do 20 lutego br. na ręce Przełożeństwa podpisanej Gminy Wyznaniowej. Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Tarnowie.

POSZUKUJE SIĘ

młodego, zdolnego człowieka, dobrego rysownika z wiadomościami z zakresu drukarstwa, oraz znajomością języka niemieckiego, którego firma wyśle na własny koszt na pewien czas do Niemiec celem wyuczenia się obchodzenia z maszyną do powielania.
Pisemne zgłoszenia należy przesyłać pod Kraków I., skrytka pocztowa 10.

WPISY NA PÓŁROCZNY WIECZORNY KURS HANDLOWY LEONA FEINBERGA
upoważ. instruktora nauk handlow.
przyjmuje się codziennie w kancelarji szkoły, **Stradom 27**

LOKAL na I. piętrze w okolicy ul. Krakowskiej nadający się na sklep, magazyn, pracownię lub biuro ewentualnie z kompletnem urządzeniem sklepowem, do odstąpienia.
Zgłoszenia pod „Odstąpię“ do Administr. „Nowego Dziennika“.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO“


FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA B. KROGULECKI WARSZAWA

CZOPKI HEMOROIDALNE ŁAGODZĄ USUWAJĄ BÓLE SWĘDZENIE I KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

I. KWARTAŁ 1927 ROKU

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Za 4 zł. 95 gr.
(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator **co tydzień** jedną książkę a więc:

6 tomików żółtej biblioteczki hist.-geogr. „ROJU“

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Prof. H. Nowakowski „Tragedja Jeanetty“; 2) dr. Oskar Błuchowski „Arlekini i Colombiny“ (obyczaje Wenecji w XVIII. stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe“ (proces por de la Ronciere); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II. tygrys Turcji“; 5) Jan Kroczowski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego“; 6) dr. J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego“.

6 tomików naszych wydawnictw 95 groszowych

które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych, nie potrzebują reklamy.

W I-szym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkowicz „W kościołach Meksyku“; 2) Jack London „Czerwony Bóg“ (z ang.) 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju“ (z niem.), 4) Pabel i Toszczenko „Zbiór nowel sowieckich pisarzy“ (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro“ (z franc.). 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju“.

Ponadto **tylko prenumeratorzy** w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

1 tom wytworny kilkunastoarkuszowy

o cenie księgarskiej 4—6 złotych.

W I szym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) ... ewski „Miłość Samuraja“ (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney“; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania“; 4) Andre Gu lmains „Chłopczyca w Madrycie“.

W ten sposób: co **dwa tygodnie** otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną ale której tematem jest zawsze **tylko prawda** dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna — **co dwa tygodnie** ma literaturę beletrystyczną piór **najbardziej wziętych**. — **Raz na kwartał** — książkę dużą, wytworną przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Jedyne wydawnictwo tego rodzaju, książek „Rój“ wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

„ROJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Czytelnicy, pragnący otrzymać TYLKO ŻÓŁTĄ BIBLIOTECZKĘ, zechcą po dawnemu przysłać 3 zł., jako prenumeratę, co z liczy się na półrocze.

„ROJ“ s. z o. o. Warszawa, Kredytowa 1.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia, każdy urząd pocztowy.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.